DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ulica Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ulica Mostowa 6, telefon 22-18, — Inowrocław, Rynek 25, tel. 602.

Rok IV. Toruń, piątek 3 czerwca 1932 Nr. 125

Pomimo burzy nie toniemy

Rząd nie wypuści steru z rąk

i nie cofnie się przed odpowiedzialnością

Warszawa (tel. wł.). Wczoraj odbyło się ...narne posiedzenie klubu BBWR. pod prze...dnictwem prezesa Sławka. Jako pierwszy ...wca wystąpił wice-premjer Zawadzki, któ...wygłosił referat o sprawach gospodarczych.

Następnie zabrał głos prezes Sławek, który ...wiązując do słów wice-premjera Zawadz...go, wygłosił następujące przemówienie:

„Chcę dorzucić kilka słów natury poli...znej. Nie jesteśmy potęgą, którąby mogła ...ktować innym recepty, jednak świadomość, ...pomimo burzy nie toniemy, że ręki proszą...nie wyciągamy, — daje nam prawo oce...ć zjawiska bez nerwów. Nie znaczy to, że ...o przetrzymanie nie będzie połączone z ko...ecznością wysiłku ze strony Rządu i nie bę...ie wymagało ofiar ze strony społeczeństwa. ...usimy uczynić wszystko, co w naszej będzie ...ocy, aby ciężar ofiar był możliwie równo...ernie rozłożony na wszystkich. Aby ręka ...ądu mogła dosięgnąć tych, dla których ...ględy na trudną sytuację i społeczeństwa ...Państwa jakgdyby nie istniały.

My, Blok BBWR., zarówno posłowie jak i ...natorowie, jak i wszyscy członkowie organi...cji, musimy dbać o to, aby społeczeństwo ...chowało poczucie interesu zbiorowego, wspól...go dla wszystkich obywateli i dla Państwa. ...okresie kryzysu mogą się rodzić różne ten...ncje.

Pod wpływem zmęczonych nerwów ludzie ...padają w depresję, w obojętność, w stan nie...radności. Przejawem tego nerwowego sto...nku do zjawisk jest dawanie posłuchu ...szystkim głupstwom, szerzonym celowo przez ...ynniki bądź zmierzające do osłabienia Pań...wa, bądź szukające porachunków z Rządem ...b obozem rządowym. Nie zawsze można od...óżnić, z którego z tych dwóch źródeł owa po...arzane później bezkrytycznie nawet przez ...dzi dobrej woli, ale w istocie swej dywer...yjna plotka, pochodzi. Że różnym potęgom ...ewnętrznym może zależeć na umniej...zaniu naszego znaczenia, naszej siły i odpor...ości, to temu nie możemy się dziwić. One ...resztą swoich tradycyj nie ukrywają.

Oprócz tych usiłowań możemy obserwować ...działanie naszej opozycji. Nieraz trudno zro...umieć, jaki jest cel tego, co opozycja robi. ...NIE WOLNO UCIEKAĆ SIĘ DO METOD ...WALKI SZKODZENIA PAŃSTWU. Być mo...e, że niektórzy ludzie z opozycji mają nadzie...ę, że Rząd się załamie i że odda im władzę ...w Państwie.

Mogę zapewnić wszystkich, że nie odpo...wiadałoby to zwyczajom ludzi, stojących u ...steru."

Zamykając posiedzenie prezes Sławek zaznaczył: „ŻADNE SPECJALNE PRZESILENIE, ŻADNE TRUDNOŚCI WYWOŁANE PRZEZ ŻYCIE, NIE SPOWODUJĄ FAKTU, ŻEBY RZĄD UMYŁ RĘCE I WYCOFAŁ SIĘ OD KIEROWNICTWA ŻYCIEM PAŃSTWA. NIE LEŻY TO W ZWYCZAJU TYCH LUDZI, KTÓRZY SĄ DZISIAJ U STERU PAŃSTWA, ABY COFAĆ SIĘ PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Polska na straży pokoju

Przeciw perfidnej kampanji Niemiec

Warszawa (tel. wł.). Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu klubu BBWR. uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Społeczeństwo polskie odpiera z całą stanowczością i piętnuje z oburzeniem perfidne i kłamliwe wiadomości o rzekomych zamiarach agresywnych Rzplitej Polskiej, szerzone przez propagandę wrogą nam i przez uchwały komisji spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego, jako złośliwą akcję wymierzoną przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu.

Społeczeństwo polskie, wsparte o słuszność, siłę i szczere zamiłowanie pokoju, nie da się wyprowadzić z równowagi i z całym zaufaniem liczy na to, że Rząd nadal będzie demaskował kłamliwą akcję, wymierzoną przeciw pokojowi i bezpieczeństwu świata."

Porażka Gdańska w Genewie

w sprawie kolejnictwa na terenie W. Miasta

(o) Warszawa (tel. wł.). Rada Ligi Narodów wydała rezolucję w sprawie kolejnictwa na terenie W. M. Gdańska. W myśl tej rezolucji władzę zwierzchną sprawuje Polska w ramach polskiej dyrekcji kolejowej, przyczem ma być utworzony specjalny organ dla administracji sieci kolejowej na terenie W. M. Gdańska.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Zagranicznych razem z Ministerstwem Komunikacji przystępuje do wykonania postanowień Rady Ligi Narodów. W najbliższych dniach rozpoczną się obrady wewnętrzne delegowanych urzędników obu ministerstw celem ustalenia technicznego sposobu wprowadzenia w życie rezolucji genewskiej.

Dowiadujemy się również, że Rada Ligi Narodów mianowała eksperta dla zbadania nadużyć celnych, popełnionych przez władze gdańskie. Dziś przyjeżdża do Gdańska p. Fattinger, naczelnik wydziału w węgierskiem ministerstwie skarbu. P. Fattinger w ciągu czerwca zbada całokształt celnych stosunków polsko-gdańskich, oczywiście ze specjalnem uwzględnieniem nadużyć celnych w Gdańsku, co spowodowało, jak wiadomo, spór przed Radą Ligi Narodów.

Amerykańskie echa awantur gdańskich

Nowy Jork, (PAT.). „New York Times" w radjogramie z Warszawy donosi o zaalarmowaniu polskiej opinji publicznej z powodu rezolucji komisji spraw zagr. Reichstagu oraz knowań hitlerowskich. Dziennik cytuje artykuły „Dobrego Wieczoru" oraz „Gazety Polskiej" oświadczając, że Polska ufa zdrowemu rozsądkowi świata, który zdaje sobie sprawę, że nie ma ona żadnych zaborczych zamiarów i nie da się sprowokować. Korespondencja podkreśla stanowisko rządu polskiego, który nie chce odpowiadać na wyzwanie hitlerowców. Ten sam dziennik zamieszcza kablogram z Warszawy, w którym omawia sytuację oraz stanowisko rządu polskiego wobec awantur hitlerowskich, przyczem autor, opisując sytuację gospodarczą Polski oraz daleko idące oszczędności, oświadcza, że polityka finansowa rządu cieszy się całkowitem zaufaniem.

Ameryka zaciska pasa

Obcina urzędnikom pensje i zmniejsza wydatki

Waszyngton, (PAT.). Senat przyjął 72 głosami przeciwko 11 projekt ustawy, zapewniającej skarbowi dochody w wysokości 1 miljarda dolarów. Podpisanie tego projektu przez prezydenta Hoovera nastąpi prawdopodobnie wkońcu bieżącego lub na początku przyszłego tygodnia. Równocześnie senat przyjął rezolucję, przewidującą zmniejszenie wydatków. Specjalna podkomisja uchwaliła zmniejszenie uposażeń o 10%. Jest to główna podstawa w dziedzinie oszczędności, które mają dać zmniejszenie wydatków o 238 miljonów dolarów.

Sejm w bandażach pod osłoną pałek

Berlin (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem sejmu pruskiego wszystkie frakcje zjawiły się w komplecie. Na ławy komunistyczne wielu posłów przyszło z głowami obandażowanemi. Na wstępie przedstawiciel frakcji komunistycznej zaprotestował przeciwko ochronnym zarządzeniom, wydanym przez przewodniczącego sejmu i wprowadzeniu policji do gmachu. Przewodniczący wyjaśnił, że wprowadzona do sejmu straż nie ma charakteru policji. Komuniści przyjęli to oświadczeniem śmiechem. Zkolei izba ustanowiła dwie komisje śledcze po 29 członków dla zbadania zajścia ulicznego między socjalistami a policją w związku z zaciąganiem warty w rocznicę bitwy pod Skagerak. Narodowi socjaliści zgłosili w związku z tem szereg skarg. Następnie sejm odroczył się do jutra.

Brednie niemieckie

w generalnym ataku na Pomorze

Piła, (tel. wł.). Niemiecka prasa pograniczna rozpuszcza w dalszym ciągu fantastyczne wiadomości o starciach i walkach na Pomorzu jak Wejherowie, Kartuzach itd. Walki te według tych wiadomości miały się kończyć licznemi ofiarami zabitemi i rannemi. Prasa niemiecka w dalszym ciągu zamieszcza brednie, że wojsko polskie i marynarka wojenna odmawia posłuszeństw, i nie chce strzelać do demonstrujących tłumów. Cel tych plotek jest widoczny. Chodzi o to, by wykazać brak bezpieczeństwa w tak zwanym „korytarzu".

Najcharakterystyczmiejszą rzeczą jest to, że wszystkie te wiadomości pochodzą z Gdańska.

Paderewski w Paryżu

Paryż, (PAT.). Dziś przybył do Paryża Paderewski. Na dworcu w St. Lazare obecny był ambasador Rzplitej Polskiej Chłapowski. Na zapytanie dziennikarzy Paderewski oświadczył: „Jestem ogromnie zmęczony podróżą i muszę przedewszystkiem wypocząć. Żadnego dziennikarza nie będę mógł dziś przyjąć". Paderewski, który nie zdecydował jeszcze, jak długo zabawi w Paryżu, zamieszkał w jednym z wielkich hoteli na Quai d'Orsay.

Pierwsze posiedzenie Izby deputowanych

Paryż, (PAT.). Nowa izba deputowanych zebrała się dziś o godz. 15 na pierwsze posiedzenie, które zresztą miało charakter czysto formalny. Najstarszy wiekiem deputowany Groussau wygłosił mowę ku uczczeniu tragicznie zmarłego prezydenta republiki Doumera, poczem na znak żałoby posiedzenie zostało zawieszone.

Po wznowieniu posiedzenia deputowany Groussau oddał hołd pamięci zmarłego deputowana Thompsona, który był dotychczas najstarszym z wieku deputowanym. Następnie wygłosił tradycyjne przemówienie, w którem podkreślił, że obecna sytuacja przez swoją powagę nakazuje moralne zjednoczenie między wszystkiemi partjami w celu zużycia wszystkich narodowych sił moralnych dla celów ogólno-narodowych. Zkolei izba deputowanych przystąpiła do sprawdzania legalności i uprawomocnienia wyborów wszystkich członków nowej izby.

Stocznia Gdańska musi ustąpić

Warszawa, (tel. wł.). Jak już donosimy wewnątrz numeru według umowy zawartej przez Rząd Polski ze stocznią gdańską, koleje polskie oddają stoczni gdańskiej pewien kontyngent wagonów i parowozów do naprawy. Wobec obecnego kryzysu umowa ta zostanie zrewidowana prawdopodobnie w ten sposób, aby kontyngent został zmniejszony na korzyść fabryk polskich.

O pokój na Wschodzie

Szanghaj, (PAT). Tutejsze stowarzyszenia obywateli angielskich powzięło rezolucję, żądającą zwołania konferencji pokojowej chińsko-japońskiej w celu uregulowania wszystkich nie załatwionych między temi państwami sporów. Rezolucja została wręczona tutejszemu generalnemu konsulowi Wielkiej Brytanji. Rezolucja powołuje się na poparcie ze strony tutejszych izb handlowych angielskiej, amerykańskiej, francuskiej, włoskiej, holenderskiej i ogólno-międzynarodowej.

„Polityczny" charakter pospolitej kradzieży w OWP.

(o) Warszawa, (tel. wł.). Niektóre dzienniki poznańskie i stołeczne zamieściły wiadomość o włamaniu się do biur OWP. w Poznaniu, przyczem skradziono szereg oznak, dokumentów itd. Kradzieży nadana charakter polityczny, utrzymując, że przeciwnikom politycznym chodziło o wykradzenie materjałów do roboty politycznej. W toku śledztwa wyszedł na jaw ciekawy szczegół: Skradzioną maszynę znaleziono u członka miejscowego O. W. P. Lewandowskiego.

Oczywiście polityczny charakter kradzieży.

Gabinet pikelhauby

Gabinet Büninga, powołany do steru w dniu 27 marca 1930 r., przestał istnieć... na papierze. W rzeczywistości bowiem był on już od dawna fikcją. **„Kanclerz głodowy“** już od roku nie mógł się wprost ukazać w Reichstagu rozbrzmiewającym — rozwścieczonemi wrzaskami hitlerowców: **„Powiesić Brüninga!“** Rządził też jedynie zapomocą — **dekretów Hindenburga**, który umocniwszy się solidnie na fotelu prezydenta, uznał, że przyszła już pora na **„męża czynu“**, na człowieka, który otwarcie w imieniu najpotężniejszego w Niemczech stronnictwa rzucił Europie w twarz cyniczne wyzwanie: **„Traktat Wersalski jest świstkiem papieru!“**

Ponieważ bismarkowski feldmarszałek uznał, że „godzina Hitlera wybiła“, przeto posłuszny Brüning odszedł, pozostawiając wolne pole działania dla **„nowej linji politycznej“.**

Dla Polski jest rzeczą prawie **zupełnie obojętną, kto zostanie premjerem nowego gabinetu Rzeszy**. Czy będzie nim von Papen, czy któryś z generałów czy wprost Hitler, — jest to rzeczą dziś niemal drugorzędną. Nie chodzi o nazwiska, — **chodzi o treść za nazwiskami ukrytą.** Im treść ta będzie dla Europy jawniejszą, tem będzie lepiej dla Polski, treść tę dobrze znającej.

Słusznie też pisze „Gazeta Polska“:

„Skoro dla nas jest to rzecz obojętna, pozostaje tylko zagadnienie — nie bez doniosłego znaczenia pośredniego — czy rezultaty przesilenia berlińskiego otworzą oczy Paryżowi i Londynowi na istotny stan rzeczy, czy też nie. **Z tego punktu widzenia uważalibyśmy za najwłaściwsze, aby całkowicie rozwiała się zasłona dymowa i u steru rządu w Berlinie stanął — Adolf Hitler.“**

Bez względu na to, jak będzie „oficjalnie“ wyglądał **gabinet pikielhauby**, wiemy, że hasłem jego jest **rewizja granic wschodnich.**

Trzeba jasno tej prawdzie spojrzeć w oczy i nie obwijać jej w bawełnę:

Niemcy rozpoczną wojnę odwetową z Polską, o ile tylko ze strony Francji uda im się uzyskać desinteressement.

A następnie trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć dalszy ciąg tej samej prawdy:

Polska wojny nie chce, lecz się jej nie boi.

Narzuconą sobie wojnę — Polska podejmie, — ale wówczas granice, obowiązujące nas dotychczas traktatem Wersalskim, **przestaną być i dla nas wiążące!**

Gorąco pragniemy uniknąć wojny. Trzeba być szaleńcem lub zbrodniarzem, aby przy dzisiejszym rozwoju techniki wojennej pragnąć **kataklizmu najstraszliwszego w dziejach świata**, jakimby się stała nowa Wielka Wojna.

Ponieważ jednak **ani jednej piędzi ziemi Pomorskiej i ani jednej kropli Bałtyku nigdy nie oddamy**, gotowi jesteśmy do największych ofiar w obronie najświętszych naszych praw. O ile więc Niemcy rozpętają huragan, — **zastaną nas doskonale przygotowanych i scementowanych tak jednością narodową przy naszym rządzie i naszej niezwyciężonej armji, że żadne siły ludzkie muru polskiego nie przebiją.**

Liczymy tylko na słuszność naszej sprawy i na własne siły.

Niemniej cenne nam są niezmiernie **dowody przyjaźni francuskiej**, które w obecnej trudnej chwili są dla nas powodem do szczerego zadowolenia. Politycy lewicowi francuscy, którzy obejmują dziś ster rządów we Francji, stoją zdecydowanie na gruncie poszanowania traktatu wersalskiego odnośnie granic Polski.

Herriot mówi: — „Po półtora-wiekowych cierpieniach Wielki Naród Polski może nanowo kwitnąć swobodnie **w ramach swych granic sprawiedliwie i definitywnie ustalonych... Pozostaję tem, czem zawsze byłem: SERDECZNYM PRZYJACIELEM POLSKI**, który uważa, że ścisła przyjaźń między naszemi dwoma narodami nie jest kwestją partyjną.

Caillaux, radykał, którego wpływy obecnie wzrastają silnie: — „Obrona Polski **jest jedną z najstarszych tradycyj polityki francuskiej. Pakt bezpieczeństwa, któryby nawet nie bezpośrednio pociągał za sobą desinterssement** Francji **w sprawie granic Polski, byłby odrzucony przez opinję publiczną francuską.**

Renaudel, którego udział w przyszłym gabinecie bardzo jest prawdopodobny: — „Polska wydaje się nam **SIŁĄ POKOJU W EUROPIE** przez swą sprawiedliwość. Dlatego też **dziś, jak i wczoraj, a jutro jak dzisiaj,** cieszymy się, widząc ją **odbudowaną, niepodległą i zjednoczoną!**

Montigny — radykał socjalny: — **Będziemy nieugięci w sprawie Gdańska.** Francja, wspierająca się na 8 miljonach **Belgów**, 30 miljonach **Polaków**, 13 miljonach **Czechów** i swem imperjum kolonialnem, jest potęgą.“

Paul Boncour: — „W łonie partji socjalistycznej zawsze broniłem Polski, której istnienie jest **niezbędne dla naszego bezpieczeństwa, równowagi i pokoju Europy**, jest wschodnią marchją cywilizacji łacińskiej.

Frangois Poncet — ambasador francuski w Berlinie: — **„Polska jest jedną z najważniejszych podstaw pokoju i równowagi europejskiej.** Siły, które dążą do złamania tej równowagi, **kierują się ku Wiśle. Wierzę mocno, że silna Polska jest koniecznością francuską i europejską. Polska jest organizmem żywotnym i zdrowym.** Polska może liczyć **na pomoc Francji bez zastrzeżeń!“**

Wszystkie powyższe oświadczenia, pochodzące z ust nawet lewicowych polityków francuskich (o przyjaźni prawicowców nigdy nie wątpiliśmy), **winna sobie dobrze zapamiętać polska rozpłakana i rozlamentowana opozycja polityczna**, której defetystyczny posiew w dzisiejszej poważnej chwili wyrządza państwu naszemu nieobliczalne szkody.

Wierzymy zapewnieniom czynników opozycyjnych, że w dniu krytycznym, w dniu, w którym istotnie miałaby wybuchnąć wojna, **opozycja zawiesi na kółku rozdarte szaty i żałobne welony**. Ale zrobić to dopiero wtedy, — to nie jest żadna sztuka. **Już dziś** trzeba przeprowadzić w Polsce i na Pomorzu **mobilizację ducha zjednoczenia.**

W Niemczech bowiem podpisany został dekret mobilizacji sił zbrojnych przeciw Polsce. Podpisał go Hindenburg, rozwalając **gabinet dyplomacji, a mianując gabinet pikielhauby.**

ODPOWIEDŹ POLSKI I POMORZA MUSI BYĆ RÓWNIEŻ SILNA I NATYCHMIASTOWA!

„Zdobyć ziemię pod germański pług“

Dalsze wybuchy „wojennego szału“ niemieckiego

Literatura odwetowa Niemiec wzbogaciła się znowu o dwa wydawnictwa, ilustrujące **niemieckie nastroje „rozbrojenia moralnego“.** Jedno z nich wyszło z pod pióra rzeczoznawcy stronnictwa narodowo-socjalistycznego w sprawach międzynarodowych p. **Otto Bangarta**, który w taki oto „pokojowy“ sposób ujmuje cele niemieckiej polityki zagranicznej: „Krocząc śladami rycerzy niemieckich, **prawdziwa niemiecka polityka zamieni znów młot na miecz, aby zdobyć ziemię pod germański pług. Olbrzymie połacie słowiańskiego wschodu muszą należeć do naszego narodu.** Bój o wolność i chleb **jest wojną niemieckiego miecza o świętą ziemię.“**

Równocześnie przedstawiciel innego niemieckiego ugrupowania, hugenbergowiec Rumpelstilzchen, w książce p. t. „Der Schmied Roms“, tak pokojowo ocenia dzisiejszą sytuację Niemiec: **„Naszym jedynym aktywem jest 65 miljonów ludzi, z pośród których będzie można kiedyś wydostać 8 miljonów rekrutów.“**

Samoloty niemieckie nad Pomorzem

Pięciokrotne naruszenie strefy polskiej

Nasilenie antypolskiej propagandy niemieckiej do tego stopnia wzmaga się, że mamy do czynienia **na wszystkich odcinkach z celową, prowokacyjną akcją niemiecką, czy to lądową, czy nawet powietrzną.** Tej ostatniej należy **osobną poświęcić uwagę.**

W miesiącu maju zanotowano pięć wypadków przelotu niemieckich samolotów przez granicę polską w **znacznej odległości od ustalonych konwencją szlaków.** Dwa z tych wypadków zasługują na uwagę ze względu na ich **„operacje“** nad **terenem polskim**. Niewątpliwie lotnicy niemieccy mieli za zadanie zebrania **„informacyj“ z terenu polskiego.**

Systematycznie co sześć względnie dziewięć dni (6. V. — 12. V. — i 21. V. b. r.) o godz. 18-tej z minutami **przelatuje ostentacyjnie jednopłatowiec niemiecki** o znaku D — 1088 ponad miejscowościami **Kamienica Królewska, Kamienica Młyn, pow. Kartuzy, w kierunku lotu z Wejherowa do Stolp, na wysokości 120 — 250 mtr.**

Dnia 20 maja o godz. 11.20 nadleciał od strony niemieckiej granicy **samolot bez znaków państwowych; na jednem ze skrzydeł miał litery F. H. na drugiem S. T.** Na bardzo nieznacznej wysokości okrążył kilkakrotnie fort i **okolicę Węgrowa, pow. Grudziądz** a następnie **odleciał w kierunku Prus Wschodnich ponad osadą Stanisławowo, pow. Grudziądz.**

Dnia 25 maja między godz. 16 — 17 zjawił się w zupełnej ciszy **ponad innym fortem w Grudziądzu samolot niemiecki, typu Junkersa, z czarnymi krzyżami,** — opuszczając się do wysokości **10 metrów ponad w pobliżu znajdujący się las.** Po kilku okrążeniach wzbił się do góry i tak jak się zjawił, w ciszy odleciał w kierunku **granicy na Gardeję.**

Zachowanie się powyższych samolotów w dwu ostatnich wypadkach wymownie chyba świadczy o tajemniczych a zarazem **celowych „raidach“ niemieckich wywiadówek lotniczych nad terenem polskim.**

Trąby jerychońskie

Jednym z wielu bogobojnych obyczajów przejętych przez Stronnictwo Narodowe od swych przywódców żydowskiej lub półżydowskiej krwi z pokolenia Loevy - Strońskich i Jawetz - Panenków, jest częste naśladowanie przykładów z dziejów Starego Testamentu. Przykładów — rzadko kiedy chwalebnych, a jeszcze rzadziej udanych. Bo że tam kiedyś endecki Jakób wydarł w Lanckoronie chłopskiemu Ezawowi pierworodztwo za miskę soczewicy, to jeszcze — wedle etyki talmudu — „drobnostka“. Że sobie bohaterski narodek przywódców pokoleń endeckiej Judy urządzał orgje tańców wokół złotego cielca różnych „żyrardowskich“ i wielu, wielu innych afer pieniężnych w czasie swego „rządzenia“ Polską, — to już na stałe zapisała historja. Albo że endecka Dalila próbowała ucinać już nie same tylko włosy, ale i głowę pewnemu mocarzowi w Polsce, nie wiedząc, że ten mocarz stanie i właśnie jej zwali na łeb cały gmach jej filistyńskich nieprawości, — to już również weszło na zawsze do historji. Ale natomiast dziwić się trzeba — skąd to po tylu nieudanych eksperymentach „biblijnych“ przyszło pp. publicystom prasy „narodowej“ zabawić się teraz nagle w historję... Jozuego?

Od paru mianowicie dni panowie owi, wziąwszy do ręki trąby oraz „miedź brzęczącą i cymbał grzmiący“ pięknego frazesu, obchodzą zamaszyście wokół murów Jerycha — tj.: oczywiście „sanacji“ — i dmą i grzmią. Poco? Niewiadomo. Chyba poto, ażeby przygłuszyć w opinji publicznej trzaski pękania ich własnego obozu, o których coraz głośniej i coraz szczegółowiej mówi się w kraju, a zwłaszcza na Pomorzu...

Należy wątpić, by się im je „przygłuszyć“ udało. Ale natomiast jeśli to ma być „kampanja“ przeciw naszemu Obozowi, to ten biblijno - endecki jazzband jest zbyt operetkowy, żeby w czemkolwiek mógł być skuteczny. Bo ani „sanacja“ nie jest Jerychem, ani tem mniej pp. „narodowi“ publicyści nie posiadają tego źdźiebełka iskry bożej, bez którego — samem tylko trąbieniem nic zdziałać niepodobna.

*Pisze się w pomorskiej prasie „narodowej“ nonsensy o **tem, że w „BB niema jedności religijnej“.** Oczywiście, — bo „jednością religijną“ jest Str. Narodowe, gdzie przywódcami są: napiętnowany przez Kościół Katolicki Roman Dmowski, pełnej i półkrwi żydzi Loevy-Strońscy i Jawetzowie, oraz prawosławny **Jerzy Zdziechowski.***

Pisze się w pomorskiej prasie „narodowej“ nonsensy o tem, że „w BB niema jedności poglądów gospodarczych“. Oczywiście, — bo wedle poziomu rozumowania jerychońskiego jazzbandu — „niczem“ jest fakt utrzymania przez rząd i BB niezachwianej waluty. Ale zato „jednością poglądów gospodarczych“ według recepty Str. Narodowego jest zapewne inflacja, jak w czasach grabszczyzny, albo piękne „transakcje“ a la Żyrardów.

Pisze się w prasie „narodowej“ nonsensy, że „w BB niema jednolitości w polityce zagranicznej“. Oczywiście, — bo zdobycie dla Polski należnego stanowiska mocarstwowego to wedle pp. publicystów „narodowych“ jest „niczem“. Ale za to „jednolitością w polityce zagranicznej“ jest rozbijanie przez Str. Narodowe jednolitych wyborczych list polskich, jątrzenie społeczeństwa na Pomorzu w obliczu jednolicie wspólnego niebezpieczeństwa niemieckiego, lub „jednolite“ łączenie się pocichu z temi „polskiemi“ czynnikami opozycyjnemi, które usiłowały przeciwdziałać pożyczce polskiej we Francji.

Pisze się wreszcie w tejże prasie nonsensy, że „w BB niema jednolitości w poglądach na politykę wewnętrzną“ Rzecz dziwna. Jeżeli pp. publicystom „narodowym“ nie przemawiają do przekonania inne, tysiączne przykłady jednolitości zapatrywań BBWR w tej właśnie dziedzinie, to możeby im do rozumu przemówił przynajmniej jeden jedyny przykład: — najzupełniejsza, niewątpliwa w całym naszym Obozie jednolitość niedwuznacznego poglądu na destrukcję sianą przez Str. Narodowe w polskiej polityce wewnętrznej.

Opowiastki o rzekomym „chaosie w sanacji“ wtedy, kiedy nasz Obóz właśnie na Pomorzu zdobywa codzień coraz więcej zwolenników, a „działacze“ z O. W. P. i ze Str. Narodowego właśnie na tem samem Pomorzu codzień coraz zawzięciej biorą się między sobą za łby, — to zbyt „biblijna“ historyjka, żeby ją można było traktować inaczej, niż z humorem.

*Ale na marginesie jej niechże będzie wolno zauważyć jedno: — że jerychońskie trąbienie na wiatr może sprowadzić tam prędszą burzę na kark właśnie tych, co dziś „miedzią dźwięczną i cymbałem grzmiącym“ **próbują „przygłuszyć“** chaos wrzenia **... w Stronnictwie Narodowem.***

Kiedyż wreszcie koniec tych prowokacyj?

Przed kilku dniami niemiecki „Ostbund“ powziął znamienne uchwały „Zur Korridorfrage“ tj. w „sprawie“ Pomorza.

„Ostbund“ podkreśla z nieprawdopodobną bezczelnością rzekome **„odniemczanie“** korytarza Wiślanego, dawnego kraju rycerzy Krzyżowych, przez Polaków, którzy wszelkiemi sposobami starają się wykorzenić zamieszkałe tu **„seit allen Zeiten“(!)** niemieckie rodziny przez zastosowanie reformy rolnej, „niszczenie“ szkolnictwa i „bezwzględną“ polonizację.“

Uchwała Ostbundu domaga się, by **„nakoniec“ przedsięwzięto „obronę mniejszości niemieckiej“** w całym „odstąpionym“ Polakom „terenie wschodnim“, zwłaszcza na Pomorzu, i wzywa aby przy **„nadchodzącej(!!) rewizji traktatu Wersalskiego“** („bei der **bevorstehenden Revision** des Wersailer Diktats“) i nowem ukształtowaniu się stosunków europejskich krzywda Wschodnia“ została naprawiona, a wydarte na wschodzie terytorja „zwrócone“ Niemcom...

Uchwały „Ostbundu“ nie są dla nikogo niespodzianką.

Cieszymy się, że są jawne, szczere i otwarte, bo nawet najmniej inteligentny naiwniaczek „briancysta“ czy „pacyfista“ europejski dowie się z nich teraz o **tem**, o czem każde dziecko polskie wie doskonale.

Pod sztandarem Armji Rezerwowej na Pomorzu

VII. Walny Zjazd delegatów Kół Okr. Pom. Z. O. R.

VII Walny Zjazd Delegatów Kół Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy, który odbył się w Toruniu w ubiegłą niedzielę, **był wspaniałym przeglądem pracy**, dokonanej przez Zarząd Okręgu Pomorskiego Z. O. R. w roku ubiegłym. Rezultaty tej pracy uwypukliło sprawozdanie z działalności Zarządu, przedstawione przez Prezesa Okręgu Pom. Z. O. R. **p. mjr. Palucha.**

Udział w obradach **p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa**, który Zjazd zaszczycił swą obecnością, jest dowodem, że **najwyższe czynniki państwowe na Pomorzu** nietylko żywo interesują się pracą Z. O. R., **ale pilnie śledzą działalność Związku, zwłaszcza w dziedzinie P. W.**, nader zaś liczny udział delegatów wszystkich Kół Okręgu Pomorskiego w zjeździe świadczy **o zrozumieniu tych obowiązków i zadań, jakie ciążą na oficerach rezerwy tutaj na naszych rubieżach zachodnich.**

Walny zjazd delegatów Kół Okręgu Związku Oficerów Rezerwy rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele garnizonowem.

Obrady walnego zjazdu zagaił dłuższem przemówieniem prezes Okręgu Pomorskiego **p. mjr. Paluch**, serdecznie witając p. Wojewodę Pomorskiego **Kirtiklisa**, reprezentanta dowódcy O. K. VIII **p. gen. Pasławskiego — p. ppłk. Piwnickiego**, przedstawiciela zarządu głównego, p. por. rez. **Szwieca**, komendanta Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII **p. mjr. Adamczyka**, przedstawicieli pokrewnych organizacyj w osobach p. prezesa **Dąbrowskiego** — Związek Inwalidów Wojennych i **p. Schneidera** — Związek Podoficerów Rezerwy, oraz przybyłych delegatów. (Obszerniejsze streszczenie przemówienia p. mjr. Palucha odkładamy do następnego numeru.)

Po zagajeniu Zjazdu przez p. prezesa mjr. Palucha, **zabrał głos p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis**, który w szczerych, żołnierskich słowach powitał Zjazd, wskazując **na doniosłą rolę oficera rezerwy w organizowaniu siły obronnej społeczeństwa pomorskiego, której wyrazem winna być potężna armja rezerwowa.**

„Na barki oficerów rezerwy, elity tej armji — mówił Pan Wojewoda Pomorski — **spada w tej chwili odpowiedzialny obowiązek doprowadzenia jej siły do najwyższego napięcia czujności i sprawności.**"

Przemówienie p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa przyjęli zebrani burzą oklasków i **długotrwałą owacją na Jego cześć.**

Po dokonaniu wyboru marszałka, którym **został p. mjr. rez. Kornicki**, oraz załatwieniu formalności wstępnych, p. prezes Paluch przedstawił obszerne sprawozdanie, dając w niem pogląd na całokształt działalności Zarządu w okresie sprawozdawczym. Trudno w ramach szczupłego sprawozdania dziennikarskiego ująć całokształt tej olbrzymiej, celowej i owocnej pracy, jakiej dokonał Zarząd Okręgu wespół z kołami. O intensywnej działalności zarządu świadczy chociażby fakt, że ilość członków, zrzeszonych w Okr. Pomorskim, powiększyła się w roku ubiegłym z 1.000 na 1.400 osób. Z pośród wielu dziedzin pracy należy wymienić **zorganizowanie sekcji podchorążych rezerwy przy wszystkich kołach** Okręgu Pom., oraz **nawiązanie ścisłej łączności i współpracy z armją zawodową**, która to współpraca dzięki **niezwykle życzliwemu stanowisku naszych naczelnych władz wojskowych na Pomorzu** dały tak pożądane wyniki. Ze spraw wewnętrznych Związku należy wymienić wprowadzenie odpraw prezesów kół, oraz obniżenie składek miesięcznych członkowskich z 2 na 1 zł., wpisowego z 5 na 2,50 zł.

Podkreślić należy, że Okręg Pomorski Z. O. R. **jest jedynym okręgiem, który pod względem organizacyjnym zajmuje czołowe miejsce w organizacji O. R.**

Końcowy ustęp sprawozdania poświęcił p. prezes Paluch omówieniu ogólnych wytycznych i programu pracy Zarządu Okręgowego Z. O. R. w roku bieżącym.

Po sprawozdaniu p. prezesa Palucha, które przyjęto z ogólnym aplauzem, wysłuchano sprawozdań sekretarza p. Pohorskiego i skarbnika p. Klimczewskiego. Zarządowi uchwalono jednomyślnie absolutorjum.

W dalszym ciągu obrad p. wiceprezes mjr. **Grzanka** wygłosił obszerny, doskonale i rzeczowo ujęty referat, omawiający wszechstronnie zadania i program prac Federacji Związku Byłych Obrońców Ojczyzny. Następnie p. mjr. **Adamczyk** w krótkim i treściwym referacie przedstawił cele i zadania armji rezerwowej na Pomorzu. Obydwa referaty spotkały się z bardzo życzliwym przyjęciem i zrozumieniem ze strony wybranych delegatów.

O godz. 15-tej zarządzono przerwę obiadową. Uczestnicy zjazdu zasiedli w sali kasyna garnizonowego do skromnego wspólnego obiadu, który również zaszczycił swą obecnością p. Wojewoda Pomorski **Kirtiklis**. W czasie obiadu przemówienie wygłosił p. prezes Paluch, odpowiedział p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, któremu zgotowano poraz drugi niezwykle serdeczną owację. Obiad minął w przemiłym i serdecznym nastroju koleżeńskim.

Po pożegnaniu p. Wojewody Pomorskiego i po przerwie obiadowej odbył się dalszy ciąg obrad Zjazdu. Omówiono cały szereg spraw natury organizacyjnej, poczem przystąpiono do wyboru Zarządu Okręgu Pomorskiego. Wybory dały wynik następujący: **prezesem wybrany został ponownie p. mjr. Paluch**

WŁADZE ZWIĄZKU.

W skład zarządu wybrani zostali ponadto pp. mjr. **Grzanka** (Toruń), rotm. **Proszkowski** (Gdynia), por. **Wielowieyski** (Grudziądz) i kpt. **Spikowski** (Bydgoszcz) jako wiceprezesi, **Pokorski** — sekretarz, **H. Klimczewski** — skarbnik, oraz jako członkowie pp.: rotm. **Zdzisław Buczkowski** z Tylic, por. **Jan Donimirski** (Łysomice), kpt. **Bolesław Krzyszkowski**, kpt. **Sylwester Parzybok** i por. **Józef Szwiec** z Torunia, ppor. **Tadeusz Goszczyński** (Inowrocław), por. dr. **Franciszek Pustelnik** (Włocławek), a jako zastępcy: ppor. **M. Śmigielski** (Bydgoszcz), ppłk. **Jan Stachowski** (Tczew), mjr. **Marjan Fiedler** (Kościerzyna), ppor. **Jerzy Prądzyński** (Włocławek) i kpt. **Henryk Jeszke** (Świecie).

Do **Komisji Rewizyjnej** wybrani zostali pp. ppor. Wacław Maćkowiak jako przewodniczący, por. Telesfor Pułkowski, por. Józef Matusik, jako członkowie, oraz jako zastępcy pp. ppor. Czesław Kaczorowski i ppor. Alojzy Kirstein.

Związkowy Sąd Koleżeński wybrano w następującym składzie: pp. kpt. rez. Witalis Olszański — przewodniczący, por. Konstanty Ceceniowski, kpt. Teofil Schab, por. Kazimierz Piotrowski, ppor. Henryk Adam Erenberg, kpt. Antoni Górzyński, kpt. Stanisław Pietruski i por. Stanisław Łuczak — jako członkowie, a jako zastępcy: pp. por. Jerzy Marczewski (Chełmża), por. Anastazy Zaleski (Gdynia) i por. Stefan Janowski (Chojnice).

Delegatami na Wszechpolski Walny Zjazd Związku, który odbędzie się dnia 3 i 4 lipca w Gdyni, wybrani zostali pp. prezes mjr. Mieczysław Paluch, kpt. Witalis Olszański, kpt. Teofil Schab, por. St. Pokorski, ppor. Jerzy Gustaw Grabowski — z Torunia, kpt. M. Spikowski, kpt. M. Tombiński i por. Śmigielski z Bydgoszczy, por. M. Berger, por. J. Jęczkowiak, mjr. Zakrzewski z Gdyni, por. J. Wielowieyski, kpt. Kamiński i mjr. Puharski z Grudziądza, por. Tadeusz Goszczyński i mjr. Zygmunt Buchelt z Inowrocławia, mjr. M. Fiedler — Kościerzyna, rotm. Stefan Ilnicki Nakło, por. Stefan Janowski — Chojnice, kpt. H. Jeszke — Świecie, płk. August Donimirski Starogard, płk. Zd. Spilka — Wejherowo, por. dr. Fr. Pustelnik — Włocławek, kpt. Al. Szymański — Chełmno, por. dr. T. Ronowski — Brodnica i por. Al. Gracz — Sępolno.

Po dokonanym wyborze władz okręgu i delegatów, zjazd przyjął przez aklamację rezolucję następującej treści:

REZOLUCJA.

VII Okręgowy Zjazd delegatów Z. O. R. w Toruniu z uznaniem wita **celowe i świadome wysiłki kompetentnych władz państwowych na Pomorzu, zmierzające do zorganizowania zdecydowanej siły obronnej polskiego Pomorza.**

Okręgowy Zjazd delegatów Z. O. R. uznaje, **że w obliczu wytworzonej — bez winy Polski — sytuacji międzynarodowej, stworzenie KARNEJ, WIELKIEJ ARMJI REZERWOWEJ I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO NA POMORZU podporządkowanych kierownictwu wojskowemu jest naczelnym obowiązkiem narodowym.**

Okręgowy Zjazd delegatów Z. O. R. wzywa przeto wszystkie czynniki patrjotyczne na Pomorzu, ażeby wobec wytwarzającej się sytuacji i grożącego niebezpieczeństwa od zewnątrz nie utrudniały realizacji tego naczelnego postulatu.

Błędów przeszłości powtarzać nam już nie wolno.

Stąd też VII Okręgowy Zjazd delegatów Z. O. R. — jako **elity armji rezerwowej — sam karnie stając na apel, wzywa wszystkich** b. **wojskowych i całą polską młodzież na Pomorzu do szeregów ARMJI REZERWOWEJ I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO, zjednoczonych pod rozkazami dowódców wojska Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.**

Przyjęciu powyższej rezolucji towarzyszyła burza oklasków.

ZAKOŃCZENIE OBRAD.

Następnie wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego, prezesa Zarządu Głównego b. ministra Eugenjusza Kwiatkowskiego, p. Wojewody Pomorskiego **Kirtiklisa**, oraz do dowódcy O. K. VIII. p. gen. **Pasławskiego.**

Zjazd zakończono okrzykiem wzniesionym na cześć **P. Prezydenta Mościckiego i Marsz. Piłsudskiego**, oraz odśpiewaniem „Roty".

Nowy ambasador turecki w Polsce



Ambasadorem republiki tureckiej w Warszawie mianowany został, po zgonie dotychczasowego ambasadora Dżewada Beja, obecny ambasador turecki w Londynie Ahmet Bej, należący do najpopularniejszych postaci londyńskiego korpusu dyplomatycznego. — Na zdjęciu naszem widzimy nowego ambasadora tureckiego w Polsce w towarzystwie małżonki oraz ambasadora polskiego w Londynie p. Skirmunta i małżonki ambasadora belgijskiego na dworcu londyńskim.

Ważny krok w zdecydowanem działaniu

Luksusowe pensje i tantjemy będą redukowane

Sprawa ograniczenia nadmiernych wynagrodzeń członków zarządów i rad nadzorczych w przemyśle i handlu była, jak wiadomo, podniesiona w swoim czasie przez klub parlamentarny BBWR, który wystąpił do Rządu **z odpowiednią inicjatywą.** Wyłoniła się również w związku z pracami Rządu nad **zagadnieniem obniżenia kosztów produkcji.** Projektowany dekret ma umożliwić przedsiębiorstwom, częstokroć związanym długoletniemi kontraktami, przeprowadzenie **odpowiednich redukcyj i zmian.** Leży to w interesie samych **przedsiębiorstw.**

Nie potrzebujemy wskazywać, jak ważne znaczenie posiada projektowane zarządzenie. Jego waga moralna polega **na zniesieniu tej dysproporcji,** jaką widzimy obecnie pomiędzy coraz gorszem **uposażeniem urzędników i pracowników** a pomiędzy sytucją tego nielicznego, co prawda, grona ludzi, **których dochody są zbyt rażące na tle powszechnego dziś zubożenia.** Jeśli wysokie tantjemy pp. dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych mogły mieć niejakie usprawiedliwienie w okresie dobrej konjunktury, to dzisiaj, w dobie kryzysu, gdy przedsiębiorstwa pracują przeważnie ze stratą, akcjonarjusze zaś nie marzą nawet o dywidendzie, to **nadmierne wynagrodzenia niczem absolutnie uzasadnić się nie dadzą.** Zniżenie tych pensyj i tantjem pozwoli zniżyć **koszty produkcji,** co znowu jest ważne ze względu na toczącą się równolegle z akcją oszczędnościową Rządu — akcją zniżenia cen produktów kartelowych i innych przemysłowych.

Projektowane zarządzenie jest doskonałą ilustracją **konsekwentnej polityki Rządu,** który stara się przystosować nasze życie gospodarcze do przeżywanego kryzysu. Rząd z **żelazną logiką i konsekwencją pociąga do świadczeń na rzecz państwa,** do ponoszenia ofiar i ciężarów — wszystkie warstwy społeczeństwa.

Nikt nie ma prawa powiedzieć dzisiaj, że Rząd spycha wszystkie ciężary, związane z kryzysem na barki urzędników i pracowników państwowych. Mogą socjaliści rozpisywać się nadal o „rządzie zaprzedanym kapitalistom", przemilczając jednocześnie dekret o **zniżce wysokich uposażeń w przedsiębiorstwach prywatnych.** Mogą w dalszym ciągu deklamować pp. opozycjoniści o „bezideowości" o „bezprogramowości" klubu BBWR. Ale inicjatywa, z jaką klub sejmowy BBWR wystąpił w sprawie **zmniejszenia tantjem i pensyj dyrektorskich, starczy za setki „deklaracyj ideowych"**, które stronnictwa i partje polityczne uchwalają zwykle poto, by wcale nie wcielać ich w życie.

Czyn Rządu, który opiera się na inicjatywie klubu parlamentarnego BBWR, raz jeszcze świadczy, jak fałszywe i bezpodstawne są zarzuty, wzajemnie się wykluczające, ale wygłaszane równocześnie, że Rząd obecny jest „na usługach kapitału", albo też — kieruje się wschodniemi niemal zasadami. (Tak twierdzi opozycja prawicowa).

Obydwa zarzuty są równie fałszywe.

Rząd obecny nie idzie ani **po linji interesów kapitału, ani po linji jednostronnie pojętego interesu pracowników.** Idzie natomiast **po linji interesu państwowego,** reprezentującego interes wszystkich obywateli.

Orły napowietrzne na Kapitolu

Żywi i martwi zwycięzcy Oceanu na Kongresie

W Rzymie obradował jedyny w swoim rodzaju zjazd. Jest nim **„kongres" międzynarodowy lotników transoceanicznych** (Convegno internazionale degli aviatorji transoceanici). Brał w nim udział **szereg asów lotnictwa międzynarodowego;** tych, co przelecieli **Atlantyk, Pacyfik lub morza Arktyczne** (podbiegunowe). „Orły napowietrzne" rozmaitych krajów i narodowości zleciały do Rzymu na ten wielki zjazd, który stanowi najciekawszą atrakcją Rzymu.

Inauguracja zjazdu odbyła się na Kapitolu, w sali Juljusza Cezara, w obecności Mussolniego, który witał gości. Nie było jednak bohaterów pochłoniętych przez fale oceanu, zaginionych w przestworzach lub niezgłębionych przez człowieka olbrzymich lasach Kanady (jak **Nungesser i Coli);** nie było **Amundsena,** jednego z pierwszych zwycięzców napowietrznych Arktyki, niema sławnego lotnika włoskiego, **Del Prete;** nie było **Humberta Maddaleny,** bohatera tylu wspaniałych lotów, **a** ofiary małego nieszczęśliwego wypadku; nie było Le *B*rix'a, nieustraszonego towarzysza gigantycznych rajdów **Costes'a** i nie było **Idzikowskiego.**

Nie było również **Lindbergha,** pierwszego — największego! — zwycięzcy oceanu. „Samotny orzel", zraniony dzisiaj boleśnie w serce, nie przybył, pozostał za oceanem ze swojem cierpieniem.

Wśród obecnych na sali asów awiacji międzynarodowej paradował **Wilkins, markiz de Pinedo, Ferrarin** (ten, który był w Warszawie w 1924 r. i wyczyniał djabelskie figle ze swoim aparatem) i szereg innych. Ogólną uwagę zwracał na siebie **Balbo,** włoski minister lotnictwa, bohater zbiorowego, **„eskadrowego"** lotu przez Atlantyk.

Oddając hołd tym, którzy zginęli, podczas gdy forsowali oceany, Mussolini powiedział: „Wy należycie do śmiałków, których świat podziwia. Historja wyryła wasze imiona na swoich kartach, albowiem wy — zwyciężając oceany — skróciliście dystance, zbliżyliście brzegi kontynentów, wyznaczyliście drogę, którą jutro normalnie przebiegać będą pociągi napowietrzne".

Na kongresie wygłoszono szereg ciekawych referatów, odczytanych przez kilku zwycięzców oceanu. Kapitan **Iglesias** (Hiszpan), towarzysz lotu **Jimeneza** na samolocie „Jesus del Gran Poder", omawiał koncepcje De Aldy o współpracy poszczególnych państw na polu lotnictwa oceanicznego, kładąc specjalny nacisk na wielkie znaczenie dobrej służby meteorologicznej.

Admirał **Coutinho** (Portugalczyk) zwrócił uwagę kongresu na to, iż warunki meteorologiczne **na Atlantyku południowym są o wiele lepsze, niż na północnym,** a tem samem — zdaniem jego — ta część oceanu lepiej nadaje się do ustanowienia stałej linji napowietrznej między Starym a Nowym Światem, aniżeli część Atlantyku między Irlandją, a New Yorkiem.

Lotnik von **Gronau,** znany ze swojego przelotu z Europy do U. S. A. najbardziej północnym szlakiem (via Islandja i Grenlandja) opowiadał ciekawe perypetje swojego oryginalnego lotu. W referacie przypomniał, iż leciał on tym samym hydroplanem, którym udał się do bieguna w 1925 r. Roald Amundsen (aparat zbudowany we Włoszech).

Ludność Rzymu zgotowała niesłychanie serdeczną owację przejeżdżającym w automobilu przez Piazza Colonna lotnikom. Jechał **Ferrarin** w towarzystwie gości zagranicznych. — Cały plac Colonna zakipiał od rozentuzjazmowanych tłumów... Okrzykom „Viva" i „Bravi" nie było końca.

50-lecie Kolei Gotthardskiej



W dniu 1 czerwca w roku 1882, — o czem już pisaliśmy — nastąpiło po kilkuletniej pracy przebicie tunelu St. Gotthardt. Na zdjęciu naszem widzimy przedstawienie tego historycznego momentu w którym przebita został ostatnia ściana tunelu w górach Gotthardskich i powitanie dwóch drużyn górniczych.

Mimowolny archeolog

Młody botanik szwedzki C. L. Lundell, — pracownik Amerykańskiego Towarzystwa gumy do żucia, odkrył ruiny starodawnego miasta, zwanego „Dwa szczyty", czyli Kalakmul, które przed tysiącem lat wznosiło się na półwyspie Jukatan, w stanie Campeche. Dotychczas odkopano 103 rzeźby, pokryte hieroglifami, na których podstawie zdolano określić wiek tych figur kamiennych. Miasto Kalakmul, kwitnące w epoce „Maya", czyli mniej-więcej przed 1200 laty, zniszczone zostało prawdopodobnie przez najazd południowych szczepów indjańskich. Uczeni z ramienia komitetu Carnegie ogromną przywiązują wagę do ruin odkrytych przygodnie przez młodego botanika.

Raj hotelarzy

Miejscowością, która posiada największą liczbę hoteli i sanatorjów w Czechosłowacji jest znane światowe uzdrowisko Marjenbad. W całym kraju znajduje się 1171 hoteli, 339 pensjonatów i 37 sanatorjów. Z tej liczby przypada na Marjenbad 406 hoteli i 14 pensjonatów. Drugie miejsce zajmuje Karlsbad z 230 hotelami, 26 pensjonatami i 7 sanatorjami, trzecie zaś Francensbad, który posiada 12 hotelów, 73 pensjonaty. Praga posiada 114 hotelów, 60 pensjonatów i 8 sanatorjów.

Ostatni bandyta w Sardynji

Na wyspie Sardynji kwitło zdawien dawna rozbójnictwo. Rząd Mussoliniego zabrał się energicznie do tępienia bandytów. W tych dniach w m. Sadsari aresztowały władze po 20 latach bezowocnych poszukiwań „ostatniego" bandytę sardyńskiego, 44-letniego Giovanni Succu. Succu ma na sumieniu sporą liczbę mordów, podpaleń, rozbojów. Sąd skazał go na 21 lat zamknięcia w więzieniu. Ginie romantyzm zbójnicki w ostatnich zakątkach Italji.

Dobry przykład patrjotycznej ambicji

Największy w Europie ciechociński basen solankowy

Nic bardziej nie dodaje otuchy, niż twórczy, realny czyn, spełniony wbrew najcięższym warunkom, wbrew wszystkim przeciwnościom i przeszkodom. Nic silniej nie podsyca nadziei na lepsze jutro, niż **manifestacja woli,** wytrwałości, uporu w pracy — przeciwstawiona **bezpłodnemu sceptyzmowi i bezradnemu załamywaniu rąk.**

Mamy od czasu do czasu do zanotowania tego rodzaju zwycięstwa woli, śmiałej inicjatywy, rozmachu — właśnie dziś, właśnie w dobie najcięższej kiedy tyle trudności piętrzy się na drodze społecznej i państwowej pracy konstrukcyjnej.

Oto przykład. Parę dni temu przedstawiciele prasy zaproszeni zostali do Ciechocinka, gdzie mogli stwierdzić nadzwyczajny rozwój tego zdrojowiska. Lecz już prawdziwie rzadkim w dzisiejszych czasach, wręcz imponującym wysiłkiem jest tam nowy, wspaniały, **największy w Europie basen solankowy.** Sto metrów głębokości, czterdzieści szerokości. Może się tu kąpać na powietrzu, w wodzie o własności wody morskiej, **trzy tysiące osób** — na powietrzu, pomiędzy cudotwórczemi dla zdrowia tężniami pomiędzy pięknie urządzonemi plażami, obok ślicznego ogrodu i wspaniałej fontanny. Przytem — skocznie i ześlizgi — dla sportu i zabawy. Szatnie, kabiny, natryski — wszystko urządzone na najwyższym poziomie hygjeny i techniki. Do tego — wysoce estetyczny gmach kawiarni i wielki taras.

Całość wywiera wrażenie olśniewające, zwłaszcza, kiedy się pomyśli, że rok temu była tam tylko... trawa i piasek.

Można powiedzieć: oto **zastrzyk optymizmu w czasach,** kiedy na każdym kroku widzi się zniechęcenie i słyszy się pesymistyczne westchnienia.

Podnoszenie poziomu kulturalnego naszych uzdrowisk jest **jedynym, realnym argumentem** przeciw wyjazdom zagranicę. Tylko tą drogą możemy skierować rzesze obywateli, ratujących swoje zdrowie, do uzdrowisk krajowych. Nie przez sztuczną „propagandę", ale dzięki ulepszeniom, które istotnie zastępują wartości i atrakcje rozmaitych zagranicznych „kurortów". I właśnie takie inwestycje, takie zdobycze kulturalne, jak ostatnia w Ciechocinku, stanowią dowód, **że leczyć można się w kraju,** że pieniędzy wywozić zagranicę nie potrzeba i nie należy.

Dobry to, radosny przykład patrjotycznej ambicji!

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

48) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

— Co to był za kraj?

— Pod względem czysto artystycznym brakło mu malowniczości. — Jak okiem sięgnąć rozciągała się sucha płaszczyzna. Lecz pod naszym osobistym kątem widzenia trudno było trafić lepiej. Spiłowaliśmy maszty, które wystawały ponad wzgórze i Deucalion zadecydował rozbić tymczasem obóz na pokładzie. Było gorąco nie do zniesienia. Strasznie się czułem znękany.

Wziąłem kąpiel...

Niecierpliwym ruchem Biloxi przerwał te szczegóły.

— Nie dbam o stan twej duszy, ani o to, jaka była pogoda.

— Nieznośny człowieku! — protestował Wołogin — przed chwilą wymawiałeś mi brak szczegółów, a teraz narzekasz na ich zbytek. Co chcesz wiedzieć, mianowicie?

— W jaki sposób Deucalion stał się Bu-Szitanem?

Wołogin podekscytowany, ciągnął dalej.

— Żywności mieliśmy dostateczną ilość, lecz groził nam brak wody. Gotowaliśmy się wysiąść i wyruszyć na poszukiwanie studni, gdy trzeciego dnia w oddali ukazał się wielbłąd, zawrócił i odszedł. Nazajutrz dwunogi, który na nim jechał, sprowadził nam swych towarzyszy.

Żaglowiec na mieliźnie, co za gratka dla tych zgłodniałych bandytów! Było ich ze dwustu, ale na szczęście strzelali do nas złemi ładunkami. Kartaczownica wyrównała szansa. Gdyśmy ich dobrze poturbowali, zmienili taktykę i oszańcowali się na wzgórzach, nękając nas ciągłemi wypadami. Trzy dni i trzy noce upłynęły w ten sposób. Zmęczani bezsennością, prażeni słońcem, bez wody, myśleliśmy na dobre o wsadzeniu świecy do beczki z prochem, gdy Deucalionowi przyszło natchnienie i kazał nam wydobyć ze skrzyń setkę karabinów. Ustawiliśmy je w kozły na pokładzie, dobrze na widoku.

Wziąć Araba na przynętę karabinu, to jakbyś pytał zgłodniałego psa, czy lubi kotlety. Skutek nie dał na siebie czekać. Po godzinie wystawy dwóchBico, bez broni, podeszło na brzeg wymachując brudną szmatą.

— Parlamentarjusze — oznajmił Deucalion, sztywny, jak minister pełnomocny — prawo zabrania do nich strzelać.

Dał im znak, żeby się zbliżyli. Doznaliśmy przelotnego niepokoju na widok nadchodzącej z poza wzgórza grupy uginającej się pod dziwnem brzmieniem włóczni i wydętych bukłaków. Lecz, ponieważ żaden z niosących nie miał broni, nie strzelaliśmy. Z przyniesionego sprzętu utworzyli tratwę, na którą wsiedli dwaj „panowie" i skierowali się ku nam, pod groźnem okiem kartaczownicy. Wieźli przeróżne dary żywnościowe, między innemi i brzuchaty bukłak.

Już Machwurth i ja rozkoszowaliśmy się nadzieją wlania sobie w gardło jakiegoś płynu, lecz Deucalion złem spojrzeniem przykuł nas do miejsca.

— Nie sprzeciwiajcie mi się!

Dwaj Bico znaleźli się już na pokładzie. Patrząc więcej na karabiny niż na nas, z zachęcającym uśmiechem wypuścili z bukłała cienki przezroczysty strumień wody. Na ten widok podniebienia wyschły nam doreszty. Deucalion nie śpiesząc się, wziął kubek i podał go kusicielom ci zaś napełnili go, pilnie bacząc, jakie to na nas wywrze wrażenie. Deucalion był zdumiewający: powąchał wodę, skrzywił się pogardliwie, wypił łyk, splunął i wylał na pokład resztę zawartości kubka. Potem wziął się pod boki i patrząc na parlamentarjuszów, zapytał ich po berberyjsku:

— Kto mi to przysłał?

— Kulkan, nasz wódź.

— Czego chce ode mnie?

— Chce uczcić rumi*), których przyjaźni pragnie

— I karabinów także, nieprawdaż? Powiesz twemu szeikowi, że nie pertraktuje z gerrabami**), zwłaszcza gdy woda, którą przynoszą, śmierdzi koźlą skórą. Niech przyjdzie sam, czekam na niego.

Raczył jednak przyjąć dary wraz z bukłakiem, dał wzamian dwa karabiny — bez naboi oczywiście — i odprawił ich, przejętych swoją marnością. Po niejakim czasie przybył szeik we własnej osobie, drapując swoją dumę w wyszarzany burnus. Spuścił jednak z tonu, widząc na pokładzie pełny nienaruszony bukłak. Dzban, który przyniósł, nie miał również powodzenia. Nie chce się pić mleka wielbłądziego, gdy się ma pełen żołądek wody.

*) Europejczyków.

**) Nosiwodami.

(Dalszy ciąg nastąpi).

„Praktyki" Stoczni Gdańskiej

Nie Polska istnieje dla Gdańska, lecz Gdańsk dla Polski

I. K. C. podnosi słuszny alarm z powodu dotychczasowego uprzywilejowania Stoczni Gdańskiej, na czem cierpią polskie fabryki.

Dopóki Gdańsk nie zerwie z agitacją hitlerowską, dopóty nie możemy go zasilać pieniędzmi. **Nie Polska instnieje bowiem dla Gdańska, ale Gdańsk dla Polski.** Nie możemy forytować **Stoczni, gdzie zupełnie nawet jawnie działa jaczejka hitlerowska.** Mamy robotników polskich w innych dzielnicach państwa; oni to przed Stocznią Gdańską wini mieć bezapelacyjnie pierwszeństwo.

I. K. C. cytuje w Nr. 151 list zbiorowy od ponad 100 osób liczącej **grupy pracowników sanockiej fabryki wagonów,** która właśnie wskutek wstrzymania zamówień ministerstwa komunikacji, musi **wstrzymać swą działalność.**

Wszyscy urzędnicy i robotnicy — z których wielu pracowało w tej fabryce po **kilkanaście co najmniej lat** — otrzymało wypowiedzenie z dniem 1 lipca. Dwieście kilkadziesiąt osób — nie licząc ich rodzin — **znajduje się znów bez pracy,** a państwo straci zarówno w nich, jak i w zamkniętem przedsiębiorstwie — podatników, co znów pogarsza sytuację skarbu.

Ponad to — co także ma swoją silną wymowę — likwidacji ulega od dawnych lat istniejące przedsiębiortswo małopolskie. Sanocka fabryka była także swego czasu przed wojną **bezpieczną oazą dla wszystkich zesłańców sybirskich,** którzy uciekali z Sybiru do Małopolski i dla wszystkich innych, **ściganych przez caryzm za akcję niepodległościową,** a po wojnie znowu dla repatrjantów. Były okresy czasu, kiedy prawie połowę pracowników stanowili uciekinierzy z b. zaboru rosyjskiego i z Sybiru. Doznawali oni wszyscy serdecznego przyjęcia, zwłaszcza za czasów śp. dyrektora Edziatowicza.

„Teraz znów — pisze I. K. C. — już we własnej ojczyźnie — wisi nad nam groźba pozbawienia nas warsztatu pracy i to ...**na rzecz Stoczni gdańskiej!** Wyrywa się nam z piersi okrzyk protestu i żalu do tych czynników, które tuczą kosztem tylu miljonów złotych zajadłych wrogów Polski.

Gdańsk tymczasem dba o **swoje interesy do najdalszych granic.** Tak np. w r. 1929 **dwóch konstruktorów z tutejszej fabryki,** wraz z trzema konstruktorami Lilpopa — wyjechało opracowywać nowy typ tramwaju warszawskiego do gdańskiej fabryki wagonów. Wtedy już po kilku dniach przyszło pismo ze Senatu, z **energicznem zapytaniem, dlaczego fabryka zatrudniła konstruktorów Polaków.**

Na to otrzymał Senat zapewnienie, że ci Polacy są **płaceni przez swoje fabryki, które opracowują wspólny typ tramwaju** budowany przez trzy firmy równocześnie.

Praca Polaków jest więc w Gdańsku — **nawet przy naszych zamówieniach, niedopuszczalna!**

Umowy ze Stocznią Gdańską zostały niewątpliwie zawarte jeszcze przed rozpętaniem się nawałnicy Hitlerowskiej w Wolnem Mieście.

W tej chwili jednak winny być — zdaniem naszem — **bezwarunkowo poddane rewizji, aż do czasu, gdy Gdańsk lojalnie i zupełnie się uspokoi, zerwie nici hitlerowskie i uczciwie zwróci się do swego zaplecza polskiego.**

Rząd polski poszedł już zresztą po tej linji i ostatnio porozumiał się **ze Stocznią w Libawie w sprawie tych prac okrętowych,** których w Sanoku, ani w innej fabryce lądowej uskuteczniać nie można. Gdańsk winien poczuć, że bezkarnie drwić z Polski nie wolno.

75-ta rocznica urodzin Ojca św.

W dniu 31 maja obchodził Ojciec św. 75-tą rocznicę swych urodzin. Uroczystość urodzin wypadła w Rzymie niezwykle podniośle. Po



mszy św. Ojciec św. przyjmował życzenia od swego dworu papieskiego, w pierwszym rzędzie od kardynałów kurjalnych.

„Osservatore Romano" zamieścił entuzjastyczny artykuł ku czci Papieża, wskazując na długi stosunkowo okres czasu, na przestrzeni którego kroczy wspaniały duch obecnego Ojca chrześcijaństwa, pozostawiający niezatarte wspomnienie swych czynów w historji. Dziennik watykański podkreśla również, że Opatrzność zachowuje Piusa XI pomimo podeszłego wieku przy doskonałem zdrowiu i w pełni sił.

Również cała prasa włoska zamieszcza w dniu dzisiejszym artykuły, poświęcone rozważaniu wiekopomnych dzieł Piusa XI.

Do Watykanu napływają stosy listów i depesz z całego świata.

Bez przerwy niszczą szkolnictwo polskie

Cios w polską pracę przedszkolną

Odznaczający się pewną już wyraźnie zdecydowaną i zarysowaną linją postępowania nowy kurs rządowych czynników niemieckich przeciwko pracy szkolnej mniejszości polskiej w Niemczech skierował swe wysiłki — jak na to wskazuje cały szereg faktów — w kierunku **zgnębienia polskiego szkolnictwa prywatnego w Niemczech.** Wyraźnie zresztą tę kampanję antypolską zapowiedziały wydalania nauczycieli polskich z Rzeszy i ustalenie kontyngentu dzieci szkolnych w polskiej szkole prywatnej, zaprowadzone zarządzeniami niemieckich władz administracyjnych. Obecnie pragną te same czynniki **uniemożliwić polską pracę przedszkolną.** Mianowicie pruski minister opieki społecznej wydał niedawno **opinję,** że pracując w ochronkach polskich (było tych ochronek w dniu 1 czerwca 31 r. 28 z 441 dziećmi) ochroniarki mają wykazać się świadectwem ukończenia **jednego z państwowych seminarjów ochroniarskich w Niemczech.** Tymczasem — jak wiadomo — większość ochroniarek zdobyła swe wykształcenie fachowe w Polsce.

Nie ulega wątpliwości, że opinja powyższa ma posłużyć za podstawę do usunięcia ochroniarek polskich i — choćby czasowego — unieruchomienia polskich ochronek.

Walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego

Zarząd główny Związku Strzeleckiego zwołuje zwyczajny walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego na dzień 3 lipca b. r. do Warszawy. Porządek dzienny walnego zjazdu ma objąć: 1) zagajenie i powitania, 2) wybranie prezydjum zjazdu, 3) sprawozdanie zarządu głównego i komisji rewizyjnej, 4) wybór komisyj, 5) uchwalenie nowego statutu, 6) wybór władz Stowarzyszenia, 7) rezolucje i uchwały.

Ich „metody"

Donoszą ze Żbikowa w powiecie poznańskim, że w dniu 29-ym ub. m. kierownik miejscowej szkoły Wojciech Dydo, przechodząc ulicą w towarzystwie żony i córki został zatrzymany przez czterech młodych osobników z miejscowej placówki Obozu Wielkiej Polski, którzy poczęli się domagać, by wniósł on okrzyk na cześć O. W. P. Dydo odmówił temu niesłychanemu żądaniu w odpowiedzi na co napastnicy, **trzymając noże w ręku pobili go oraz jego żonę i córkę.**

Sprawców napadu ujęto i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Krecie podkopy opozycji zagranicą

Wymowne milczenie tych, których zdemaskował „Le Populaire"

Rewelacje organu radykałów francuskich „Le Populaire" o roli „polskich partyj opozycyjnych, których przedstawiciele, jak bez obsłonek pisał „Le Populaire" prosili radykałów francuskich, żeby Francja nie udzielała pożyczki Polsce, odbiły się głośnem echem w całej Polsce. Tylko milczeniem, bądź niefortunnemi i kompromitującemi autorów wywodami przyjęto te rewelacje w kołach naszej opozycji.

Wiadomo, że rząd polski popiera starania Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego ,które pragnie i którego obowiązkiem jest uzyskać obiecaną mu drugą **transzę kredytów na budowę linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.** Druga transza pożyczki dla towarzystwa, a nie dla rządu — nie została wypłacona dotąd z powodu zmiany sytuacji na rynkach finansowych, zresztą nietylko Francji, ale i całego świata. Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że rząd, który musi dbać o **opanowanie bezrobocia współdziała i popiera starania przedsiębiorstwa,** które uzyskawszy kredyty, może dać zatrudnienie przy budowie linji kolejowej **kilku tysiącom robotników.**

Za doniesienia prasy francuskiej bierze odpowiedzialność „Le Populaire". Ze swej strony sprostowaliśmy te informacje, mówiące o **pożyczce dla rządu polskiego,** stwierdzając, że **nie chodzi o pożyczkę rządową,** a tylko o wypłacenie drugiej transzy pożyczki dla Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego. To wszystko powtarzamy raz jeszcze dla ścisłości i ustalenia dalszych faktów.

Ale chodzi jeszcze o coś innego. O znaną niedyskrecję **„Le Populaire".** który zapędziwszy się w zwalczaniu tranzakcyj finansowych polsko-francuskich „zasypał" swoich towarzyszów politycznych polskich, mówiąc, iż **„uprzedzali oni, aby żadnych pożyczek Polsce nie dawać, gdyż naród polski nie uzna w przyszłości pożyczek, zaciągniętych przez dyktaturę".** Prasa polska wystosowała pod adresem polskich stronnictw opozycji lewicowej zapytanie, czy niedyskrecja socjalistycznego dziennika francuskiego, dowodząca uprawiania **najhaniebniejszej roboty interwencyjnej przez polskie stronnictwa opozycyjne odpowiada prawdzie.**

„Robotnik" napisał w pierwszej odpowiedzi, że jeszcze nie otrzymał owego numeru **„Le Populaire".** Wolno się było spodziewać, że po otrzymaniu egzemplarza centralny organ P. P. S. zdecyduje się jednak dać jakąś odpowiedź na najważniejszą część naszej depeszy. Przecież w toku „procesu brzeskiego" zaprzeczano stanowczo, jakoby koła opozycji lewicowej **prowadziły zagranicą propagandę tak jaskrawo skierowaną przeciwko najżywotniejszym interesom klasy robotniczej,** bo nie trzeba chyba przypominać, że uzyskanie kredytów francuskich oznacza znalezienie **zatrudnienia dla kilku tysięcy bezrobotnych.**

Nie pomoże „Robotnikowi" powoływanie się na to, że o pożyczkę nie stara się rząd polski, a towarzystwo kolejowe. Pożyczka ma wpłynąć do Polski, a haniebna akcja zagraniczna przyjaciół „Robotnika" zupełnie **jednakowo szkodzi Polsce i robotnikom polskim, niezależnie od tego, kto kredyty ma otrzymać.**

Może doczekamy się wreszcie odpowiedzi na pytanie: — czy przedstawiciele polskich stronnictw opozycyjnych rzeczywiście **„uprzedzali lewicę francuską, że Polsce nie należy dawać kredytów?"**

Pytanie jest jasne. Brak odpowiedzi dotąd na nie jest wymowny, jest potwierdzeniem rewelacyj „Populaire".

Ile płaci Gdańskowi Moskwa?

2 miljony marek kwartalnej „subwencji" berlińskiej

Jedno z pism podaje sensacyjne szczegóły o przyczynach powzięcia przez komisję spraw zagranicznych parlamentu Rzeszy, znanej **zuchwałej rezolucji w sprawie Gdańska.**

Otóż senat gdański, jak się okazuje, otrzymuje od dłuższego czasu stałą subwencję od rządu niemieckiego w wysokości 2 miljonów marek kwartalnie, przeznaczoną na propagandę rewizjonistyczną.

Senat kwotę tę przekazuje następnie na miejscowy **Heimatsdienst,** który z jej pomocą przyczynia się w wybitny sposób **do ciągłego jątrzenia stosunków polsko-gdańskich.**

Obecnie rząd Rzeszy na jednem z ostatnich posiedzeń **postanowił chwilowo wypłatę tej subwencji wstrzymać,** potrzebując widocznie tych pieniędzy na innym odcinku. Ponieważ byłoby to **jednak osłabieniem natężenia akcji propagandowej** na terenie W. Miasta, przeto z polecenia rządu Rzeszy komisja spraw zagranicznych Reichstagu powzięła ową rezolucję, która ma usztywnić działalność propagandową na terenie W. Miasta.

Niezmiernie interesującą jest wiadomość, że senat gdański otrzymuje od rządu Rzeszy stałą subwencję. Od dłuższego czasu wydawało się prawdopodobnem, że taki ścisły stosunek finansowy **między Wilhelmstrasse a senatem gdańskim istnieje,** brak jednak było **danych zarówno co do charakteru tego stosunku jak i co do wysokości sum, płynących z Berlina do Gdańska.**

Zwrócić należy uwagę, że jest to tylko „dar" **jednej ręki: —** berlińskiej. A **ile płaci Moskwa?**

Położenie gospodarcze kraju
w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Ogólne położenie finansowo-gospodarcze Polski nie uległo w kwietniu większym zmianom. Obserwowane na rynku pieniężnym od kilku miesięcy tendencje o charakterze deflacyjnym występowały w dalszym ciągu. Wskutek zmniejszenia się w ostatnich miesiącach obiegu weksli, nadających się do dyskonta bankowego, zmalały operacje kredytowe banków. Wkłady oszczędnościowe wzrastały nadal, mniej pomyślnie kształtował się natomiast, głównie pod wpływem czynników sezonowych, przypływ innych rodzajów wkładów. Wypłacalność kredytobiorców polepszyła się nieco, o ile chodzi o kredyty dyskontowe; w innych zaś rodzajach kredytów regulacja zobowiązań odbywała się nadal z trudnościami. Pod wpływem tendencji ogólnoświatowej kursy papierów wartościowych kształtowały się zniżkowo przy obrotach naogół utrzymanych.

Zwyżka cen zbóż, występująca zwykle na wiosnę w związku z wyczerpaniem się zapasów, trwała **przez cały miesiąc** sprawozdawczy. Poprawa cen bydła i trzody chlewnej, która zaznaczyła się już w końcu marca, **przybrała w kwietniu silniejsze rozmiary.** Zwyżkowy ruch cen produktów rolniczych nie przyniósł jednak dotąd większej ulgi rolnictwu, gdyż z jednej strony zapasy zboża na sprzedaż są już stosunkowo niewielkie, z drugiej zaś poprawa cen inwentarza wystąpiła zbyt niedawno, by mogła już teraz wpłynąć silniej na położenie rolników.

Produkcja górniczo-hutnicza zmalała wskutek trwających trudności zbytu. Eksport węgla wykazał wprawdzie **znaczniejszą zwyżkę,** zbyt w kraju obniżył się jednak w stopniu silniejszym, wywołując spadek wydobycia węgla. Wytwórczość przemysłu naftowego obniżyła się pod wpływem sezonowego skurczenia się zapotrzebowania przetworów ropnych. W związku z zastojem ruchu inwestycyjno-budowlanego stan zamówień hutnictwa nie wykazał poprawy, wobec tego zatrudnienie hut, tak żelaznych, jak cynkowych, było znacznie niższe, niż przed rokiem.

Mimo okresu sezonowego dla licznych branż **przemysłu metalowo-maszynowego,** stan zatrudnienia zakładów metalowo-przetwórczych nie poprawił się; szczególnie niekorzystnie przedstawia się położenie fabryk maszyn i narzędzi rolniczych. Przebieg sezonu letniego **w sprzedaży wyrobów włókienniczych** był dotąd mało pomyślny, co skłoniło zakłady wytwórcze tej branży do ograniczenia wytwórczości. Uruchomienie przemysłu drzewnego nieco się zwiększyło, — zatrudnienie tartaków było jednak o połowę mniejsze, niż przed rokiem. **W przemyśle spożywczym pewne** ożywienie nastąpiło w młynarstwie, wywołane głównie zwyżką cen zbóż; inne działy tego przemysłu utrzymały naogół poprzedni stan produkcji. **W dziale przemysłu chemicznego** panował spokój międzysezonowy w sprzedaży nawozów sztucznych; inne branże chemiczne nie wykazują większych zmian. Wskutek ograniczonego ruchu budowlanego i zaniechania inwestycyj przemysł ceramiczny przystąpił tylko częściowo do produkcji. Znaczny spadek zbytu w porównaniu z rokiem ubiegłym notują również inne działy przemysłu mineralnego, jak cementownie, wapienniki i huty szklane.

Położenie handlu nie doznało poprawy wobec stale malejących obrotów i złej wypłacalności klijenteli. Wartość wymiany towarowej z zagranicą zwiększyła się wskutek wzrostu przywozu; nadwyżka eksportu nad importem utrzymana została jednak w dalszym ciągu.

Liczba bezrobotnych wykazała w ciągu miesiąca sprawozdawczego zwykły w tym okresie spadek sezonowy, przejawiający się jak dotychczas prawie wyłącznie w grupie robotników niewykwalifikowanych i pracowników budowlanych. Należy jednak zaznaczyć, że ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych jest **znacznie mniejsze,** niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

Młodzież akademicka pod sztandarem Związku Strzel.

W Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego.

Na skromną uroczystość strzelecką, prócz licznie zgromadzonej młodzieży akademickiej, przybyli: p. wiceminister Gallot, komendant główny Z. S. ppłk. dypl. Rusin, dyr. Peche z Ministerstwa Przemysłu i Handlu pułk. Kamiński z gabinetu I-go wiceministra Spraw Wojskowych, mjr. Kwiatkowski z Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz szereg innych osób.

W części oficjalnej kolejno zabierali głos: pp. dyr. Peche, mjr. Kwiatkowski, komendant główny „Legjonu Młodych" Stachórski, red. Święcicki oraz p. wiceminister Gallot, który w przemówieniu podkreślił, że Akademicki Związek Strzelecki winien **skonsolidować całą młodzież,** w kierunku **umiłowania Państwa w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.** Ostatni zkolei przemawiał prezes A. O. Z. S.-u Połoński, który zapewnił zgromadzonych przedstawicieli starszego społeczeństwa, że Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego, nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

Po trzykrotnym okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego, część oficjalna uroczystości została zakończona.

Rumuński następca tronu w polskim samolocie



Rumuński następca tronu ks. Michał przybył przed kilku dniami na lotnisko w Bukareszcie, celem obejrzenia samolotu polskich linij lotniczych LOT. Na ilustracji naszej widzimy następcę tronu w drzwiach samolotu.

Stabilizacja poziomu cen rolniczych na odcinku zbożowym

W prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniom polityki zbożowej. W konferencji wzięli udział zainteresowani ministrowie.

Jak się dowiadujemy, konferencja ta związana była z zaobserwowaną w ostatnich dwóch tygodniach **zwiększoną podażą na rynku zbożowym,** jaka nastąpiła po zakończeniu wiosennych robót polnych. Ponieważ zasadniczą wytyczną polityki **rządu na odcinku zbożowym jest stabilizacja poziomu cen rolniczych,** a zwiększona podaż mogła spowodować pewne osłabienie tych cen, powstała więc konieczność dalszego uruchomienia środków celem przeciwdziałania tej ewentualnej zniżce.

W związku z tą sytuacją na rynku zbożowym, na konferencji ustalono **wytyczne dla państwowej polityki zbożowej na najbliższy okres** oraz postanowiono uruchomić **dalsze środki obrotowe** dla akcji interwencyjnej Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

Wymiana uszkodzonych znaków pieniężnych
Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu

W ostatnim „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie o wymianie uszkodzonych i zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych. Na mocy tego rozporządzenia bilety bankowe uszkodzone wskutek normalnego zużycia o ile nie wykazują braku znaku wodnego oraz więcej niż 1/3 części powierzchni biletu i trzech cyfr numeru oraz jednego podpisu lub części oznaczenia serji i jednego podpisu są wymieniane bez żadnych ograniczeń i potrąceń przez oddziały Banku Polskiego oraz kasy urzędów skarbowych i pocztowych, jak również przyjmowane przy wszelkich wpłatach przez oddziały Banku Polskiego i wszystkie kasy państwowe. W razie zgłoszenia w jakiejkolwiek kasie państwowej, samorządowej lub w instytucji kredytowej względnie w przedsiębiorstwie bankowem znaku pieniężnego sfałszowanego lub budzącego wątpliwości, znak taki winien być przez daną kasę lub instytucję zatrzymany. Jeżeli na okaziciela pada wyraźne podejrzenie fałszowania względnie rozmyślnego puszczania w obieg falsyfikatów, należy wezwać policję, która postępuje w myśl właściwych przepisów. W razie stwierdzenia w obiegu nowego typu falsyfikatu biletu bankowego, Bank Polski ogłasza komunikat prasowy z opisem charakterystycznych cech falsyfikatu o pojawieniu się nowego typu falsyfikatu monety, komunikat ogłasza Mennica Państwowa.

Obniżka pensyj w Banku Gospodarstwa Krajowego

Pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej B. G. K., na którem rada przyjęła do wiadomości bilans Banku za kwiecień rb. i sprawozdania dyrekcji z działalności instytucji w tym samym miesiącu. Poza szeregiem spraw administracyjno-personalnych, rada uchwaliła dalszą obniżkę uposażeń dyrekcji i wszystkich pracowników Banku, analogicznie do ostatniej redukcji uposażeń urzędników państwowych.

Jarmark na wełnę
w Poznaniu

Na żądanie kupców i fabrykantów jarmark na wełnę w Poznaniu został przesunięty o 4 dni, a mianowicie od dnia 21—23 czerwca 1932 r. Równocześnie Ministerstwo Rolnictwa przedłużyło Targom Poznańskim prawo **stemplowania wełny krajowej,** upoważniające do pierwszeństwa przy dostawach państwowych. Ze względu na poważne zamówienia wojskowe i inne, firmy, które otrzymają zamówienia z przetargów odbywających się w końcu maja, będą się aprowidowały w wełnę na Jarmarku Wełny w Poznaniu. **Jest w interesie** wszystkich producentów wełny, by **przesłali** wełnę na Jarmark. Wełna winna być **przesłaną** na 7 dni przed Jarmarkiem. Regulamin Jarmarku i formularze, deklaracji można otrzymać od Targów Poznańskich.

Rozporządzenie o oświetleniu domów

Na podstawie art. 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 sierpnia 1927 r. o rzeczowych świadczeniach wojennych w brzmieniu nadanem ustawą z dnia 9 marca 1932 roku opracowało ministerstwo spraw wewnętrznych projekt rozporządzenia rady ministrów o zewnętrznem oświetleniu budynków w miastach.

Po uzgodnieniu pomiędzy ministerstwami, rozporządzenie to ma być ogłoszone. Przewiduje ono, że wszystkie budynki i inne nieruchomości w miastach, położone przy ulicach, placach i innych drogach publicznych, winny posiadać u głównych drzwi wejściowych latarkę z oznaczeniem nazwy ulicy i numeru domu, względnie nieruchomości.

Wzór latarki, który winien być jednolity dla wszystkich budynków i nieruchomości zatwierdza minister spraw wewnętrznych.

Wszystkie inne latarki i przyrządy oświetleniowe orjentacyjne tak w miastach, jak i w gminach wiejskich, wskazujące inne wejście do budynków, przejścia lub wyjścia, o ile umieszczone są nazewnątrz budynku, winny być urządzone w taki sposób, aby mogły być łatwo zapalane i gaszone oraz aby światło ich nie było widoczne zgóry.

Obowiązek założenia i utrzymywania latarek ciąży na właścielach, dzierżawcach lub innych osobach, w których posiadaniu, użytkowaniu lub zarządzie znajdują się nieruchomość, względnie budynek.

Statystyka wydanych paszportów

Jak wynika z opracowanych ostatnio danych, w ciągu roku 1931 wydano w Polsce ogółem 86.344 paszportów zagranicznych, w tem 11.351 paszportów handlowych, oraz 74.933 osobom, wyjeżdżającym zagranicę w celach nie zarobkowych. Paszportów normalnych wydano w ciągu roku ub. 29.963, ulgowych i bezpłatnych zaś 41.667. Osobom wyjeżdżającym w interesach publicznych, na studja i kuracje wydano 27.717 paszportów, w sprawach osobistych 9.039, w sprawach służbowych 7.282, w wypadkach wyjątkowych 3.090, wreszcie osobom, które zostały wysiedlone, wydano 539 paszportów.

Największą liczbę paszportów, mianowicie 35.084 wydano na terenie województ centralnych, z tego w Warszawie 18.781 paszportów. W województwach zachodnich wydano 25.234 paszportów, w południowych 22.238, we wschodnich 3.778, czyli mniejwięcej pięć razy mniej niż w jednej Warszawie.

Likwidacja Komitetu do Spraw Bezrobocia

Z dniem 1 czerwca rb. zlikwidowany zostaje zasadniczo Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia przy Prezydjum Rady Ministrów. W dalszym ciągu funkcjonować będzie tylko sekcja pracy, pozostałe zaś sekcje Komitetu przechodzą w stan likwidacji.

Likwidację tę uważać należy za czasową, stanowi ona właściwie zamknięcie akcji niesienia pomocy bezrobotnym w roku 1931-32. Z nadejściem okresu zimowego Komitet funkcjonować będzie w dalszym ciągu, bądź na dotychczasowych zasadach organizacyjnych, bądź też w formie zmienionej.

KRONIKA

piątek 3 czerwca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Eugenjusza

Piątek Klotyldy król.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa, 1. 6. godz. 20 — „Głupi Jakób“.
Czwartek, 2. 6. — Teatr nieczynny.
Piątek, 3. 6. — „Kiki“.
Sobota, 4. 6. o godz. 20 — „Wiktorja i jej huzar“, operetka w 3 aktach.

Repertuar kin:

Palace — „Trójka“.
Światowid — „Skąd niema powrotu“.
Lux — „Dziecko ulicy“.
Mars — „Pat i Patachon jako włóczęgi“.
Corso — „Billy the Kid“.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża składa Dyrekcji Kina Światowid uprzejme podziękowanie za urządzenie w dniu 29 maja br. przedstawienia propagandowego specjalnie dla Kół Młodzieży PCK przy tut. szkołach.

— **Prywatna Szkoła im. św. Teresy dr. Zofji Szczepkowskiej** przyjmuje zapisy od klasy I—V włącznie codziennie między godz. 12—13 oraz w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 18. Czesne zniżone. Specjalny tramwaj Bydgoskie Przedmieście — szkoła i zpowrotem. Budynek własny Kościuszki 4. (4122)

— **Prywatna Szkoła Powszechna.** Pom. Tow. Szkoły Powszechnej w Toruniu otwiera z nowym rokiem szkolnym 6-cio klas. pryw. szkołę powszechną w Toruniu. Wpisy dzieci do tej szkoły odbywają się codziennie (prócz sobót, niedziel i świąt) do dnia 20 czerwca br. w lokalu Rodziny Wojskowej ul. Dobrzyńska od godz. 10—12, ponadto w poniedziałki i czwartki popoł. od godz. 16—18. Szkoła mieścić się będzie w zdrowym i ładnie położonym budynku z ogrodem. Obok przedmiotów objętych programem szkolnym odbywać się będzie nauka języka francukiego, rytmiki i gimnastyki. Wszelkich informacyj udziela się w dniach zapisów.

— **Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty!** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dn. 2 czerwca 1932 r. o godz. 19 wieczorem w małej sali parku Wenecji. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich kol. jest konieczne. Zarząd. (4117

— **Pomorskie Towarzystwo Szkoły Powszechnej** w Toruniu otwiera z nowym rokiem szkolnym 1932—33 6 klasową prywatną szkołę powszechną w Toruniu. — Wpisy do tej szkoły (do wszystkich 6 klas) odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 16 do 18 w lokalu Koła Rodziny Wojskowej ul. Dobrzyńska. Tam też udziela się wszelkich informacyj dotyczących szkoły. Wpisy trwać będą do dnia 31 maja b. r. (02080)

— **Oddział III Z. S. Toruń — Mokre** urządza w dniu 4 i 5 czerwca 1932 r. swą pierwszą letnią zabawę taneczną w lokalu obywatela Michałowskiego Juljana ul. Sobieskiego 56, na którą wszystkich obywateli strzelców i sympatyków zaprasza. Początek zabawy o godz. 19-tej. Koniec? Bufet suty i obfity, a ceny bardzo niskie.

— **Zarząd Oddziału III. Z. S. Toruń-Mokre** przypomina swym członkom, że w dniu 2 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu ob. Michałowskiego Juljana przy ul. Sobieskiego 56 zebranie miesięczne. Z powodu ważnych spraw organizacyjnych przybycie wszystkich obywateli konieczne. Prezes.

— **Zgony.** Dnia 1 czerwca 1932 r. zmarli w Toruniu: Stanisław Walkowicz, ur. 6. 12. 1906 r.; Klara Świtlik, ur. 1. 2 1932 r.

Życie kulturalne Torunia i Pomorza pod dobrą opieką

Wędrówki artystyczne p. Wojewody

Ruch artystyczny i kulturalny w Toruniu i na Pomorzu znalazł życzliwego opiekuna i krzewiciela w osobie p. wojewody Kirtiklisa.

P. Wojewoda interesuje się żywo sztuką i kulturą i to zarówno zabytkami sztuki, jak i dzisiejszą kulturą artystyczną. Niedawno w otoczeniu członków Stowarzyszenia architektów Pomorza zwiedzał zabytki artystyczne Torunia, zwłaszcza ratusz, w którym zaciekawiła go architektura gmachu tudzież muzeum i archiwum a następnie kościół świętego Jana.

W ubiegłym zaś tygodniu zwiedzał p. Wojewoda pracownie artystów toruńskich w pierwszej linji pracownię Wojciecha Podlaszewskiego, gdzie obok pejzaży, typów i widoków toruńskich interesował się wykonywaną przez artystę restaurację zabytków obrazów kościelnych. Następnie oglądał p. Wojewoda pracownię artysty-malarza Mazurka, gdzie uwagę jego zwróciły widoki Torunia Gdańska i Krakowa, pendzla tegoż artysty, wreszcie pracownię prof. Grossa.

Ruch artystyczny na Pomorzu żywo obchodzi Pana Wojewodę i prawdopodobnie artystyczne wędrówki jego po Toruniu, które w miarę wolnych od pracy godzin odbywać jeszcze będzie, wywołują pewien kontakt duchowy między nim a grodem naszym. Będzie to objaw niezmiernie pożądany, który zapewne nie pozostanie bez wpływu na rozwój kulturalny Torunia i Pomorza.

Uroczysta adoracja ekspiacyjna

w kościele Najśw. Marji Panny

Według życzenia Papieża Piusa XI. wyrażonego w ostatniej encyklice „Miłością pobudzeni“ odbędzie się **w kościele Najśw. Marji Panny w czwartek dnia 2-go czerwca** jako w wigilję święta Najsł. Serca Jezusowego **ADORACJA JEZUSA EUCHARYSTYCZNEGO wystawionego w monstrancji po nieszporach zaczynających się o godz. 19 do godz. 24 (północy).**

W zasie trwania adoracji odbywać się będą w pewnych odstępach śpiewy i wspólne modlitwy.
Adoracja ma na celu przebłaganie i wynagrodzenie Boskiego Serca za krzywdy i zniewagi Mu wyrządzone oraz uproszenie potrzebnych darów Bożych.

Usilnie się prosi o jak najliczniejszy udział. Adoracja zakończy się błogosławieństwem, udzielonem Najświętszym Sakramentem o północy.

Niech żyje i króluje nam Jezus Eucharystyczny — jedyny zbawca i lekarz biednego, skłóconego i chorego świata!

Program nabożeństwa podczas godzin adoracyjnych:

20,30 śpiewanie godzinek i Litanji do Najsłod. Serca J.; 21—22,30 pieśni nabożne wykonane na przemian przez chór i zgromadzonych wiernych.

Na zakończenie kapłani parafjalni odśpiewają **psalm pokutny „Miserere“.**

Odmówienie aktu ofiarowania się N. S J.; 23,30 Suplikacje, litanja do N. S. J. akt ofiarowania, pieśń do N. S. J. (Z tej biednej ziemi) Tantum ergo. Wszystkie nasze dzienne sprawy.

Osobno i gorąco prośbę zanoszę **do członków Stow. im. Piotra Skargi (inteligencja katolicka),** aby chętnie skorzystali z nadarzającej się okazji i licznem udziałem w tem tak wzniosłem i przez Papieża gorąco zalecanem **nabożeństwie ekspiacyjnem** zadokumentowali swoją i Towarzystwa katolicką żywotność religijną.

(—) Ks. M. Pączek, prob. Parafji Najśw. Marji Panny Kurator Stow. im. Piotra Skargi.

Z działalności Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich

Przedwczoraj odbyło się **miesięczne zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich.** Zebraniu przewodniczył p. radca Hamerski. Po załatwieniu szeregu spraw formalnych i odczytaniu sprawozdań, wygłosił przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej p. Ratajski referat o ubezpieczeniach społecznych i o zmianach, jakie w tej dziedzinie proponuje opracowany już projekt rządowy. Żywa dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem p. syndyka Brzeskiego z ostaniego zjazdu delegatów Związku Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu, w dniu 22 maja. M in. poruszono także kwestję normalizacji zeszytów szkolnych. W sprawie tej syndyk p. Brzeski wyjaśnił, że według oświadczenia p. Kuratora szkolnego sprawa normalizacji zeszytów nie jest jeszcze ostatecznie postawiona tak, iż niema obaw, aby przedstawicielstwo znormalizowanych zeszytów szkolnych dostało się w niepowołane ręce.

Następnie zakomunikowano uczestnikom zebrania szereg informacyj zawodowych i handlowych, dotyczących zwłaszcza podatków i formy spłat zaległości podatkowych.

W wyniku dyskusji, jaka się wywiązała nad sprawami poruszonemi we wolnych głosach, uchwalono zwrócić się do Centralnego Związku Tow. Kupieckich z prośbą o poczynienie u miarodajnych władz starań o wydanie ustawy, umożliwiającej unieważnienie kontraktów najmu. Kupcy bowiem, którzy wydzierżawili lokale handlowe w latach lepszej konjunktury gospodarczejj, nie są dzisiaj w stanie opłacać umówionych wówczas a zbyt wygórowanych na dzisiejsze stosunki czynszów. Dalej uchwalono nie zakładać nowych aparatów telefonicznych, aż do chwili zniżenia zbyt wysokich kosztów instalacyjnych, pobieranych przez pocztę. Wreszcie postanowiono także zwrócić się do władz, policyjnych, aby przy nakładaniu kar za nieprzestrzeganie godzin policyjnych w handlu, kary za przekraczanie tych przepisów nakładano nietylko na kupca, ale także i na kupującego, który często swem przykrem zachowaniem zmusza kupca do przekraczania tych godzin policyjnych. Na tem zebranie zakończono.

Z działalności Wojewódzkiego Komitetu Finansowo-Rolnego

Dnia 1 czerwca 1932 r. w auli Urzędu Wojewódzkiego odbyło się **II kolejne zebranie Komisji Osadniczej Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych.**

W obradach, którym przewodniczył p. prezes O. U. Z. inż. Straszewski, brał udział p. Wojewoda Pomorski, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych.

Na porządku dziennym były sprawy osadników z Młyńca, Kamionek, Robakowa, Rubinkowa, Małgorzatowa, Młynków, Jastrzębca, Kowalewa, Nogata, Popiołów, Świerczyn i innych.

Część spraw, o charakterze generalnym, z odpowiednio umotywowanemi wnioskami Komisja postanowiła przesłać do centralnego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych w Warszawie, celem podjęcia właściwych starań u miarodajnych czynników.

Inne sprawy pozostawiono Wojewódzkiemu Biuru do załatwienia lub dalszego urzędowania w myśl dyrektyw Komisji.

Dotychczasowa krótka działalność Komitetu daje już pozytywne wyniki. Wiele bolączek rolników dało się złagodzić, bądź też usunąć, a w wielu wypadkach dzięki interwencji Komitetu, beznadziejną na pozór sytuację dało się opanować i wprowadzić na drogę możliwości uzdrowienia interesów finansowo-gospodarczych.

Z teatru

Dziś w czwartek dnia 2 bm. teatr nieczynny.

W piątek dnia 3 bm. o godz. 20 poraz drugi kapitalna komedja w 3 aktach Piccarda pt. „Kiki“, której humor, uwydatniony w koncertowej grze zespołu ze znakomitymi otwórcami ról czołowych w osobach pp. Porębskiej, Małkowskiej-Kozłowskiej, Jaworskiego, Wasilewskiego i Hańczy, podbił wstępnym bojem publiczność premjerową i wywołał istną burzę oklasków przy otwartej kurtynie jakoteż po każdym akcie.

Wieczory teatralne

„Kiki“

Komedja Piccarda

Lekka komedja Piccarda ma swój uroczy powab dzięki, naturalnie, wdzięcznej istotce „Kiki“, kapryśnego trzpiota-dziewczynki, kopciuszka kabaretowego, który z skromnej i niewidocznej statystki wystrzelić chce nagle na gwiazdę rewjową. Wdzięk ten nietylko w tem marzeniu „Kiki“ mieści się, lecz nabiera dopiero życie i barwnej treści, gdy „Kiki“ z dziewczątka czupurnego przemienia się powoli w radosną kobietę, zdobywającą serce i miłość dyrektora kabaretu.

Nielada sprytu, zachodu i przemyślności kobiecej „Kiki“ wydobyć musi ze siebie, nim wyrwie dyrektora z pazurków ubóstwianej przezeń „Żermeny“, gwiazdy tego kabaretu, w którym pełni szarą rolę statystki. Malutki „brzdąc“ jednak rozpoczyna akcję z brawurą, trafia na moment podatny i wędruje do mieszkanka dyrektora. I tu dopiero rozpoczyna się jej i radosna i smutna dola, ucieszne przygody i koleje. Strzela bąki, wikła się w nowej sytuacji, a z drugiej strony wytęża swą naiwność, byle Żermeny nie dopuścić z powrotem do człowieka, którego kocha. Omalże nie przegrywa pojedynku z Żermeną, gdyż baron Peron zdołał już przygotować jej powrót do przyjaciela, a wzamian za to ma przejąć rolę opiekuna „Kiki“. W tej decydującej chwili „Kiki“ wpada na zbawienny, dziecięcy pomysł. W tej również chwili budzi się w niej kobieta, która nie chce przegrać, lecz wygra swą miłość, odsłoni ją, zdobędzie dyrektora i pokona, „gwiazdę“, która w cień ją usuwa.

„Kiki“ spełnia swój pomysł z poświęceniem. Wpada w sen kataleptyczny. „Wystrychnęła na dudka“ nietylko Żermenę, ale i doktora. Żermena, powracająca z dyrektorem do jego mieszkanka, musi kapitulować, bowiem niesposób pozbyć się „kataleptyczki“, która podstępnie rozkatarowała się. Zwycięża wreszcie „Kiki“, zwycięża na zawsze po tej chwili, kiedy Żermena ostatni wysiłek czyni telefonicznie z pokoju hotelowego.

Rolę „Kiki“ z brawurą odegrała **p. Porębska.** W tym kierunku jest bez konkurencji. Tę rolę podlotków czy przemieniającej się dziewczynki w pełną kobietę ma w swem temperamencie, i nastawieniu artystycznem. Zawsze w nich jest sobą, naturalną i powabną; zawsze zdobywa widownię.

P. Ryszard **Wasilewski** rolę dyrektora grał, jak zawsze, z precyzją artystyczną. Równocześnie dał komedji należytą reżyserską oprawę. P. **Małkowska,** jako Żermena, grała z zacięciem i była „gwiazdą“ zarówno w grze, jak i w toaletach. P. **Jaworski** stworzył barona w całej okazałości i z właściwym sobie wdziękiem artystycznym, aż do baronowskiej dykcji i akcentu litery „r“. **P. Hańcza** w roli woźnego i przyjaciela dyrektora wydobył ze siebie godną uwagi grę. P. **Kostrzyński** dostroił się do swawoli „Kiki“ aż za komicznie. Pozostałe epizodyczne role znalazły dobrych odtwórców.

Szkoda tylko, że „widownia“ jakoś nie dopisuje w ostatnim czasie. Było na premjerze, jak na Toruń, za zbyt pusto. Warto zastanowić się nad tem, w jaki sposób można i trzeba nawiązać ściślejszy związek między ofiarną i nieustającą w zabiegach i premjerach pracą naszego zespołu a publicznością teatralną. Chociażby w tym celu, aby wygładzić pewną widoczną dysproporcję w tem, co nasz teatr wydobywa ze siebie, a tem, co w liczebności swej daje widownia. Wiadomo przecież, że teatr toruński otacza ciepła atmosfera życzliwości. Chodzi tylko o jej widomą realizację na widowni. (S)

Lista ofiarodawców książki rośnie

W dniu wczorajszym na liście ofiarodawców książki dla Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej zanotowaliśmy:

P. Bronisław Rybka z Torunia ofiarował 5 książek, **p. Magierowa** nauczycielka z Podgórza przesłała **3 książki**, **p. Mryniszczak** naczelnik stacji Toruń - Przedmieście przesłał do uprzednio ofiarowanych **5 książek, 2 książki** i specjalne wydanie **10-lecia Polski Odrodzonej** (wartości 60 zł.).

P. Sowiński inspektor szkolny w Grudziądzu ofiarował **10 zł.** i wzywa **p. Janowskiego** inspektora szkolnego w Kartuzach i **p. Tarnowicza** inspektora szkolnego w Tczewie.

P. Łubiński zastępca inspektora szkolnego w Grudziądzu ofiarował **10 zł.** i wzywa **p. Sieteskiego** inspektora szkolnego w Brodnicy i **p. Szczypińskiego** dyrektora Seminarjum Nauczycielskiego w Grudziądzu.

P. Augustyn Klimek kierownik szkoły w Radzyniu przesłał **5 zł. i** wzywa **p. Wincentego Gibasa** burmistrza m. Radzynia, **p. dr. Stefana Jakubowskiego** lekarza wet. pow. grudziądzkiego, p. **Piotra Smolińskiego** z Radzynia, **p. ppor. rez. Wincentego Smolińskiego, p. Kazimierza Rozwadowskiego** dzierżawcę domeny z Czeczewa i p. **Tadeusza Wojnowskiego** dzierżawcę plebanji z Wymysłowa.

P. Sikorski właściciel księgarni w Grudziądzu — wezwany przez p. Wł. Kulerskiego — składa na Bibliotekę Strzelecką **5 książek.**

P. red. Radomski w Grudziądzu składa **30 teczek tekturowych** do oprawy czasopism.

Z Bydgoskiego Podokręgu Zw. Strzeleckiego.

P. Sosnowski złożył **7 książek** i wzywa **pp. A. Jareckiego** prezesa 16 koła BBWR., **Jana Kosseckiego** prezesa Z. Z. Z., **Edw. Siekierskiego** z Elekt., **J. Pawlaka** z Gazowni, **J. Juszczaka** i artystę **Larasa - Ludkowskiego.**

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego' (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji ‚Dnia Grudziadzkiego" (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej" w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej" w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego. Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu"" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Zwiazku Strzeleckiego:
(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

Gniew

— Komitet Wykonawczy IX. tygodnia L. O. P. P. w Gniewie. Komitet Wykonawczy IX Tygodnia L. O. P. P. w Gniewie przy obecności pp. burmistrza Golnika, mec. Derezińskiego, nacz. Goca, ppor Godziszewskiego, Górskiego Józefa, Jeske, ks. Proboszcza Kurowskiego, przod. P. P. Lewandowskiego, zaw. st. Makowskiego, dyr. Małolepszego, nacz. Str. Poż. Nowackiego, kier. M. K. K. O. Nowaka, naucz. Pozorskiego, ks. prof. Wierzchowskiego, drużynowego harcerzy Leona Witlowskiego, uchwalił następujący program IX. Tygodnia L. O. P. P.: Sobota 4. czerwca godz. 21 capstrzyk z udziałem orkiestry Młodzieży, Wojska i Organizacji P. W. Niedziela 5 czerwca godz. 10, nabożeństwo w kościele parafjalnym z udziałem delegacji, wojska i towarzystw, po nabożeństwie koncert na Rynku, referat instruktora gazowego i wystawa sprzętu w podsieniach ratusza, godz. 15 wymarsz do Strzelnicy, godz. 16, koncert w parku strzelnicy, zawody strzeleckie, godz. 18-ta min. 30 powrót ze strzelnicy, godz. 20-ta zabawa ludowa na sali p. Nowackiego za opłatą 50 gr. od osoby Przed zabawą wyświetlony zostanie film propagandowy. Przez cały tydzień odbywać się będzie werbowanie członków i kolportarz materjału propagandowego. Dnia 12 czerwca zaraz po nabożeństwie pokazy wojska na Rynku godz. 16 zawody organizacji P. W. w parku miejskim, godz. 16 koncert orkiestry do godz 21. Sprawy kasowe powierzono p. Behrendtowi Fr. i kier. M. K. K. O. Nowakowi, utrzymanie porządku p. nacz. Str. Poż. Nowackiemu, zaw. st. Makowskiemu, przod. P. P. Lewandowskiemu, p. Józefowi Górskiemu i p. Bremerowi. Werbowaniem członków zajmować się będzie p. Widzgowski, kooptując sobie do pomocy panie, materjał propagandowy na Rynku i na Strzelnicy sprzedawać będzie w pierwszą niedzielę młodzież tut. gimnazjum

Przymusowe tępienie chwastów

Apel Pomorskiej Izby Rolniczej

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu komunikuje: Wielka plagą wszelkich upraw polowych są chwasty, zabierające roślinom uprawnym miejsce, światło i wodę wraz ze składnikami pożywnemi gleby. Na miejsce czołowe z pośród chwastów wybijają się osty — kolczaste gatunki z rodziny złożonych, odznaczające się z jednej strony wielką siłą rozsadczą i łatwo roznoszonemi przez wiatr nasionami, a z drugiej strony nadzwyczaj żywotnemi korzeniami, z których wkrótce po podcięciu rośliny wyrasta nowa łodyga. Wspomniane właściwości wraz ze znaczną ilością ostów na polach, miedzach, łąkach itp. skłoniły Rząd do wydania ustawy o przymusowem tępieniu chwastów, do którego są zobowiązani posiadający, uprawiający lub zarządzający gruntami, na których oset rośnie. Niszczenie musi następować corocznie przez wyrywanie z korzeniami lub w inny sposób tak, aby nie dopuścić oset do zakwitnienia. Zarządy gmin, są obowiązane corocznie podawać do wiadomości zainteresowanych ich obowiązki oraz sprawdzać, czy obowiązki te są wypełniane. Niewypełnienie przepisów powyższych karalne jest aresztem do 6 tygodni i grzywną od 10 do 10.000 zł.

Podając powyższe do wiadomości, Pomorska Izba Rolnicza ze swej strony apeluje do zainteresowanych, aby sumiennie wypełniali swoje obowiązki, unikając kar i osiągając wyższe plony.

Tragiczna śmierć dwóch osób

pod Świeciem

Wczoraj nad powiatem świeckim przechodziła gwałtowna burza. **W Jędrzejewie uderzył piorun** w dom mieszkalny **Jana Rytlewskiego zabijając na miejscu** właściciela domu oraz przebywającego u niego w mieszkaniu **17-letniego Konstantego Kujawę z Bądzima.** Przebywający przypadkowo w Jędrzejewie lekarz z Osia stwierdził u obu porażonych zgon.

Ponadto skutkiem uderzenia pioruna wybuchł pożar domu, który spłonął doszczętnie.

WĄBRZEŹNO

— *Zebranie Pow. Komitetu P. W. i W. F.* odbyło się pod przewodnictwem *p. starosty Kalksteina* przy udziale 20 członków komitetu W pierwszym punkcie obrad p. starosta wręczył dekrety p. wojewody nowomianowanym członkom, a następnie podzielono komitet na 2 sekcje: P. W. i W. F. oraz propagandy i sekcją adm. gospodarcza. W skład prezydjum wchodzą: pp. *starosta Kalkstein,* jako przewodniczący, *por. Kuliszewski,* zast. przewodn., *mjr. Bigocki* jako sekretarz i *Ant. Kurzyński* jako skarbnik. Do wydziału wykonawczego wchodzą pp. *starosta Kalkstein, por. Kuliszewski i mjr. Bigocki.* Do sekcji admin.-gospodarczej wchodzą pp. em. *insp. szkolny Reiske,* jako kierownik, *Łucjan Wilamowski* jako zast. kierownika, *A. Kurzyński,* — skarbnik. a jako członkowie referendarz starostwa *Cwinarowicz, Fr. Czerwiński,* prezes *Waligóra* i kier. szkoły męskie Nałęcz. W skład sekcji P. W. i W. F. oraz wychowania społecznego i propagandy wchodzą pp. *insp. Matuszkiewicz* — kierownik sekcji, ks. *Żynda* zast. kierownika, a jako członkowie pp. *Reiskówna, dr. Ostrowski,* wójt *Leśniak, T. Przybyszewski, Szczuka,* burm. *Schwarz,* burm. *Kuechler* i burm. *Golubia.*

Po odczytaniu dyrektyw i wytytcznych dla planu prac Pow. Komitetu i odczytaniu sprawozdania rachunkowo - kasowego, uchwalono preliminarz budżetowy w wysokości 10.598,73 zł, poczem omawiano szczegółowo sprawę *święta P. W. i W. F., które uchwalono urządzić we Wąbzeźnie w dniu 19-go czerwca.* Program święta w zarysach przedstawia się jak następue: W dniu 18 czerwca wieczorem capstrzyk ulicami miasta, — następny dzień, niedziela, dnia 19 czerwca o godz. 10-tej uroczysta Msza św. polowa na Rynku. O godz. 14tej zawody sportowe; o godz. 8 wiecz. zabawa taneczna w ogrodzie p. Twardowskiego. Na święto P. W. i W. F. przybędzie kompanja honorowa 63 pp. oraz przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych z Torunia.

Komisja organizacyjna święta: kierownictwo nad zawodami powierzono panu dr. *Ostrowskiemu, zast. p. por. Kuliszewski,* a jako członkowie komisji pp.: *Reiskówna, Cwinarowicz, mjr. Bigacki, Milewski, Nałęcz, Czerwińks i A. Szczuka.*

Zawody odbędą się na nowem boisku przy Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego. Boisko obecnie się wykańcza i zostanie oddane do użytku jeszcze przed świętem.

GOLUB

— Uroczystość Bożego Ciała. Miasteczko nasze przystroiło się w odświętne szaty od samego rana. Z domów powiewały chorągwie o barwach kościelnych i narodowych. W oknach i na balkonach przyozdobionych zielenią i kobiercami umieszczono obrazy religijne, oraz płonące świeczki. Nabożeństwo w kościele rozpoczęło się o godz. 10,30. Po mszy św. wyruszyła z kościoła procesja, zmierzająca z ulicy kościelnej ku Rynkowi. Zamigotały w słońcu wyniesione z murów kościoła złociste obrazy i posągi, załopotały radośnie barwne sztandary. Przed baldachimem szły bielutkie dziewczątka, sypiąc deszczem różnobarnego kwiecia do stóp Najwyższego Pana i Stwórcy. Procesję poprzedzała dziatwa szkolna, drużyny harcerskie szkolne i pozaszkolna, oraz inne organizacje i stowarzyszenia z chorągwiami i sztandarami. Procesja zatrzymała się u pierwszego ołtarza przy domu pp. Strzelewiczów, dalej przy ołtarzu u pp. Tylickich. Następny ołtarz był na rogu ulic Zamkowej i Hallera u pp. Żebrowiczów, ostatni zaś u pp. Lewandowskich. Przy wszystkich stacjach śpiewał chór kościelny. Z ul. Hallera wracała procesja przez Rynek do kościoła. Na cmentarzu kościelnym drużyny harcerskie, szkoła oraz inne organizacje i stowarzyszenia utworzyły szpaler i przy śpiewie „Te Deum Laudamus" procesja wkroczyła do kościoła.

Należy podkreślić, że w procesji brały udział wszystkie organizacje i stowarzyszenia — nie było tylko „Strzelca" — A dlaczego? W uprzednią niedzielę bowiem ks. proboszcz z ambony wymienił wszystkie organizacje, mające brać udział w pochodzie, zapomniał jednakże o „Strzelcu". Następnie ukazał się również na drzwiach kościelnych spis porządku w czasie procesji, gdzie wymieniono wszystkie organizacje i stowarzyszenia, a „Strzelca" znowuż pominięto. Czyż w procesji Bożego Ciała biorą udział tylko wybrani? — Czyż tak wielkie święto kaatolickie, będące manifestacją uczuć religijnych wszystkich narodów nie można było zapomnieć o nienawiści partyjnej? — Czyż wszyscy nie jesteśmy równi wobec Boga?...

Idziemy

na Kongres Obrony Rolnictwa

Idziemy na Wielki Sejm Rolniczy!

Idziemy na gruntowną rewizję i naprawę życia.

Mocą uchwał Nacz. Władz Związku Rolników w Polsce i Zjazdów w całym kraju.

Zmuszeni koniecznością obrony zamierającego rolnictwa i życia wszystkich warsztatów pracy.

Prawem życia i bytu miljonów wolnych Obywateli Niepodległego Państwa, którzy żywią i bronią — zwołujemy na dzień **5 czerwca 1932 r. do Torunia** Kongres Obrony Rolnictwa i Osadnictwa do „Dworu Artusa".

Kongres rozpocznie się nabożeństwem o godz. 10 w kościele św. Jakóba. Obrady o godzinie 12-tej.

PP. Prezesi Ogniw, Kół Rolniczych i Osadniczych powiadomią i zachęcą ogół Rolników, by każda wieś i kolonja wysłała 2 delegatów obowiązkowo, a z bliskich okolic, by stawili się rolnicy gremjalnie

„Żyw i Broń"
Naczelny Zarząd Zw. Rolników w Polsce.

Programy radjowe

Czwartek, 2 czerwca.

Warszawa 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał z Krakowa; 12.15 „Walka z klęską gradobicia", wygł. Insp. J. Mieszkowski; 12.35—14.00 Koncert szkolny z Filh Warsz. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. J. Ozimińskiego; 14.45—15.05 Piosenka w wyk. chóru Dana i M. Fogga (płyty); 15.50—16.15 Audycja dla dzieci: Opowiadanie dla dzieci młodszych p. t. „Obowiązek" Kr. Brzozowskiej; Obrazek dla najmłodszych dzieci, E. Zarembiny p. t. „Świeci księżyc, świeci"; 16.20 Francuski (kurs średni). Lektor L. Roquigny; 16.40—17.10 Muzyka lekka; 17.10 Odczyt; 17.35—17.50 Koncert solistów. Wyk.: W. Igielska (śpiew); Z. Ossendowska (skrz.), J. Zaleska (fort.) i L. Urstein (akomp.); 18.50 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce; 19.15 Tr. z Krakowa obchodu Laikonika zwierzynieckiego; 20.00 Felj. p. t. „Za murami więzienia", wygł. adw. H. Wiewiórska;

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 1 VI 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,87—8,85
DEWIZY.	
Belgja	124,70—124,39
Gdańsk	—
Holandja	361,40—360,50
Kopenhaga	—
Londyn	32,94—32.76
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8.904—8,884
Paryż	35,14—35,05
Praga	26,40—26,07
Sztokholm	—
Szwajcarja	174,50—174,07
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	210,85

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 1 VI 1932 r.

żyto	28,50—28,75
Pszenica	29,75—30,00
Jęczmień	21,00—22,00
„ browar.	—
Owies pastew.	21,50—22,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	42.25—43,25
„ pszenna 65%	44,25—46,25
Otręby żytnie	16.75—17,00
„ pszenne	15,00—16,00
Rzepak	—
Groch Wiktorja	—
Seradela	—
Łubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	13,00—14,50

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 1 VI, 1932.

Pszenica march.	269—271
Zyto march.	196—198
Jęczmień browar.	189½—
Jęczmień przem. pastewny	175—182
Owies marchijski	164—167
Mąka pszenna	32,25—35,75
Mąka żytnia 70%	25,85—
Otręby pszenne	10.75—11.25
„ żytnie	9,60—10,10
Groch Victoria	17,00—23.00
Groch drobny jadalny	21,00—24.00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,00
Wyka	16.00—18.00
Łubin niebieski	10.00—11,50
Łubin żółty	14,00—15,50
Seradela	10,60—

Lumière

Nowość!

BŁONA FOTOGRAFICZNA

LUMICHROME

BARWOCZUŁA, PRZECIWODBLASKOWA, WYSOKOCZUŁA (1400 H & D) DROBNOZIARNISTA

ZAPEWNIA OTRZYMANIE WZOROWYCH NEGATYWÓW przy KAŻDEJ POGODZIE

PAPIER LUGDA

W CZTERECH GRADACJACH: MIĘKKI, NORMALNY, TWARDY, BARDZO TWARDY.

ZAPEWNIA OTRZYMANIE WZOROWYCH ODBITEK z KAŻDEGO NEGATYWU.

Teatr Macierzy Szkolnej

w Gdańsku, Sala Strzelnicy (Nordpromenade)

Teatr Polski z Gdyni odegra

St. Kiedrzyńskiego:

„Szczęście od jutra“

komedja w 3 aktach,

nagrodzona na konkursie dramatyczn. w Warszawie. W rolach głównych: pp. Taida Granowska-Wodzicka, Zofja Suchankówna, Janusz Mazanek, Tadeusz Skarzyński, oraz Katarzyna Zbikowska, Stanisław Kubiński, Jan Gruszczyński, Stanisł. Czapelski.

pocz. o godz. 20,15.

Bilety do nabycia: w ks. kol. „Ruch“, Rynek Kaszubski 21 w biurze Macierzy Szkolnej, Am Olivaertor 2/4.

TORUŃ

Rej. 664/32. (4114

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 3 czerwca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: sypialnie, łóżko, nocne stoliki, fotele, obrazy, ramy, kanapy. stoły, krzesła, szafy, maszynę do szycia, autodorożkę „Pontiac“, szklanki, kieliszki, słoje, futro męskie i inne przedmioty; o 14 przy Kościuszki 65: konie; o 15.30 przy Kościuszki 60a: urządzenie składowe i inne; o 16 będące w przechowaniu we firmie Laengner i Illgner przy ul. Dworcowej ok. 7000 kg. gorczycy zeszłorocznej; o 16,30 przy Szewskiej 24: większą ilość różnych materjałów, lampy elektr., przyborów krawieckich, urządzenie sklepowe, obrazy, gramofon i inne przedmioty.

(—) Rzymyszkiewicz, kom. sąd.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 3 czerwca 1932 r. o godz. 12 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u spedytora Sadeckiego: motocykl marki „Charley“, maszynę do szycia, konia, wóz, bufet, leżankę, biurko, 2 obrazy, bieliźniarkę lustro, zegar. 4115

Chrzanowski, kom. sąd., Toruń Żeglarska 27.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

3 czerwca o 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: serwisy porcelanowe, kanapę, umywalkę, nocne stoliki, krzesła, stół wodę kolońską; o 14 w Podgórzu Puławskiego 51: umywalkę, kanapę, leżankę; o 14,30 na Rynku: przędze, szpagat, kłódki, około 2500 sztuk strychołków maszynę, obrazy, mięso, słoninę, smalec, kiełbasę, lustro, leżankę, szafę, zegar; o 16 w Cierpicach u Nawracały: rower. Rej. sł. 410 4116

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 czerwca o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: bufet, kredens, stół rozsuwany, kanapę, biurko, umywalnię, lustro, maszynę do szycia, leżankę, zegar ścienny, komodę, szafę na rzeczy, bieliźniarkę i wiele innych rzeczy. 4121

Janowski, kom. sąd. Szeroka 33

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 czerwca 1932 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: 1 salonik damski, 6 krzeseł, kanapa, stolik, stojak, firany, maszynę do szycia, kasetkę żelazną, przybory biurowe, browning, mało kalibrowy, futro, smoking, zegar stojący antyczny, lustro, leżankę, 9 kalesonów trykotowych, maszynę do szycia, 6 koszul nocnych, 11 koszul męskich wierzchnych, piżama, 2 ubrania męskie i inne drobne rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

Rej. 71/32. (3107

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 3 bm. o godz. 5 po poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu na majątku Kończewice, pow. Toruń: jeden komplet pługu parowego zbiórka licytantów w Kończewicach przy ogrodnictwie Chełmża, dnia 1 czerwca 1932 r.

Gramowski, kom. sąd.

BYDGOSZCZ

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

2 czerwca br. o godz. 13-tej przy Zb. Rynku Nr. 6 zostanie sprzedany z licytacji samochód ciężarowy „Chevrolet“. Zl. 805/8 4124

II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 3 czerwca 1932 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam przy ul. Błonia nr. 2 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: lustro remo z podstawką, leżankę, obraz (owoce), kanapę.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 714/8 4131

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 3 czerwca 1932 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedam przy ul. Błonia (Śląskiej) nr. 17 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę zieloną, obraz krajowy, 6 kamieni (nagrobków) nie wykończonych, 6 kamieni (nagrobków) wykończonych. Zl. 715/8 4130

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 czerwca br. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Wysokiej 36 za natychmiastową zapłatą: 1180 par obuwia dziecięcego różnego, 28 par obuwia męskiego różnego, 39 par obuwia damskiego różnego, 1 biurko, 1 drabinkę składową i 3 regały składowe do obuwia.

J. Wierzbicki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 493/8 4132

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 3 czerwca 1932 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedam przy ul. Promenada 38 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 ławki szkolne, 3 tablice szkolne na stojakach, postument do map, 3 tablice bez stojaków, biurko, szafę do akt zamykaną na szaluzję, 2 stojaki. Zl. 717/8 (4129

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 3 czerwca 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedam przy ul. Jasnej nr. 20-22 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 8 worków mąki a 100 kg., koń gniady, wóz piekarski, stół piekarski, bufet piekarski, regał do chleba, kanapę wiklinową, 2 fotele wiklinowe, 2 foteliki wiklinowe, stół dębowy. Zl. 716/8 4128

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 3 czerwca 1932 r. o godz. 14 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 76 (n. nr.) w f-ie Herzke: dębowy pokój męski (bibljotekę, biurko, fotel, stół, 4 krzesła), 11 kołder watowanych, lustro, 7 obrazów, biurko z fotelem, leżankę, salon machoniowy (kanapa, 4 stoły, lustro z szafką, leżankę, fotel, bibljotekę, żyrandol z bronzu, stolik 3 częśc., lustro, lampa stołowa z bronzu), 3 samowary ,2 szafy machoniowe, 2 szafy dębowe, borsuk, 2 stoły, 2 lampy, 6 krzeseł, umywalkę, nocne stoliki, gondolkę, 2 fotele, 3 tarcze, głowę jelenia, 2 okna firan i inne drobne. Przetarg nieodwołalny.

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 777/8 (4127

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 3 czerwca 1932 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 31 (st. nr.) urządzenie fryzjerskie z lustrami do 3-ch obsług, o godz. 10,30 przy ul. Gdańskiej 152 (st. nr.): 2 fortepiany „Jähne“; o godz. 11 przy ul. Dworcowej w f-ie Hartwig: dębowy pokój stołowy na 12 osób (zegar stojący, stół, 10 krzeseł, bufet, kredens), 2 lampy, umywalkę, toletę, leżankę, stół okrągły, 2 krzesła, gondolkę, 2 nocne stoliki, bibljotekę.

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 776/8 (4125

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 czerwca br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Szpitalnej nr. 2 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 4 regały, 2 stoły, stojak, piec kaflowy, kanapę, 2 fotele, biurko, dywan ' obraz. 4126

Zl. 520/8 Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Wydzierżawienie alei owocowych.

Wydział Powiatowy w Bydgoszczy (ul. Słowackiego 7) wydzierżawi w drodze ustnego przetargu na rok bieżący 1932 za natychmiastową zapłatą następujące aleje owocowe:

a) przy szosie z Mroczy do Słupowa km. 4,8—7 3 około 150 czereśni;
b) przy szosie z Bydgoszczy do Nakła km. 100,5—101,9 oraz 110,9—111,5 około 112 czereśni;
c) przy szosie z Lucimia do Sitówca km. 6,5—9,5 około 320 czereśni;
d) przy szosie z Bydgoszczy do Sitówca km. 30,6—32,0 około 105 czereśni;
e) przy szosie z Fordonu do Włuk km. 23,1—27 6 około 750 jabłoni.

Przetarg odbędzie się **w poniedziałek, dnia 6 czerwca br. o godz. 11-tej** w gmachu Wydziału Powiatowego, pokój 25. Warunki dzierżawy wyłożone będą tamże zainteresowanym do wglądu.

Reflektanci ubiegający się o dzierżawę winni złożyć przedtem w Powiatowej Kasie Komunalnej wadjum w kwocie 50 zł, które zwracane będzie po zatwierdzeniu przetargu (najdalej w 5 dniach), a reflektanta obowiązuje do tego czasu złożona oferta.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta z pomiędzy trzech najwięcej dających.

Bydgoszcz, dnia 30 maja 1932 r. Zl. 806/8

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

4133 (—) Dr. Bereta.

GRUDZIĄDZ

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek dnia 2 czerwca 1932 r. sprzedawać będę na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 14-tej w Szynwałdzie u p. Górnej Anieli: jedną świnię. W piątek 3 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej w Owczarkach-Cegielnia u p. Cichosza: trzy lorki żelazne; o godz. 10,30 w Lniskach u p. Petersa: dziesięć owiec; o godz. 11,30 w Pol. Węgrowie u p. Eryka Temme: sześćdziesiąt owiec.

Egzekutor.

PRZETARG.

W sobotę dnia 4 czerwca 1932 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza co następuje: 1 samochód osobowy marki „Chevrolet“ i 1 samochód ciężarowy z przyczepką, z masy upadłościowej, a znajdujące się u p. Mroczyńskiego przy ul. Mickiewicza, gdzie też odbędzie się przetarg.

Nr. 258.

Jaranowski kom. sądowy, Grudziądz, Kościuszki 7.

STRZEBIELINO

Powiat Morski

przy lesie państwowym Szwajcarji Kaszubskiej, w pobliżu stacji kolejowej polecam

PARCELE

budowlane i gospodarcze

od 900 mtr do 2 mórg, częściowo zalesione. Cena od 35 groszy za metr począwszy. Na życzenie dogodna odpłata.

Do Gdyni kilkanaście pociągów dziennie, połój pociągów pośpiesznych. Dojazd wszystkich pociągów podmiejskich z Gdyni. Światło elektr. na miejscu. Warunki aprowizacyjne bardzo korzystne. Zgłoszenia reflektantów przyjmuje:

Wiktor Wrese, właśc. ziemski, Strzebielino, powiat Morski.

3844)

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Fryderyk Blockus, kawaler zamieszkały w W. M. Gdańsk, syn robotnika Jana Blockusa i jego zmarłej żony Joanny urodz. Fischer, pierwszy zamieszkuje w Emaus (W. M. Gdańsk); 2. niezamężna Else Münchau zamieszkała w Langfuhr (W. M. Gdańsk), córka rolnika Jakóba Münchaua i jego żony Amalji urodz. Wölke, zamieszkałych w Nowej-Wsi chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Nowej-Wsi i W. M. Gdańsk.

Nowa-Wieś, dnia 18 maja 1932 r.

Urzędnik stanu cywilnego: Groth.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6 czerwca rb. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w gmachu Kasy Chorych w Wejherowie przy ul. Puckiej nr. 11, najwięcej dającemu za gotówkę: 8 obrazów, 1 lwa rzeźbionego. 4108

Jakusz, egz. dla spraw Kasy Chorych.

Ogłoszenie

Zawiadamia się, że Komisja dla badania pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w Komisarjacie Rządu przy ul. Starowiejskiej w maju w dniu 21, w czerwcu w dniu 4 i 18.

Za Komisarza Rządu:

(—) Dr. R. Mojseowicz,

3762 w z. Naczelnika Wydziału.

OGŁOSZENIE.

Dnia 4 czerwca 1932 r. o godz. 12-tej w restauracji u Wetzla w Jabłonowie, kom. sąd. Dyzowski z Brodnicy sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego: 42 butelek wina rozmaitego, 1 aparat do piwa (bufet), 1 szafkę pod szkłem, 2 regały 5 stołów restauracyjnych, 5 ławek, 3 krzesła, 2 stoły, 8 krzeseł, 1 koprową umywalnię do szklanek, 1 aparat do gotowania wody, 1 wagę składową. 1 taborek krzesła, 1 powózkę, 1 lustro, 1 sieczkarkę, 1 stół z derą, 1 motor.

Pomorska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Toruniu.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Ostrzegam

przed legitymowaniem się moim nazwiskiem, gdyż bez mej wiedzy dostano się w posiadanie mej metryki urodzenia i przynależności gminnej. Władze i urzędy upraszam w razie spostrzeżenia podszycia się pod me nazwisko o przytrzymanie takiegoż. Tylko wykaz osobisty, wystawiony przez Magistrat Toruński w r. 1931, który posiadam, jest ważny.

Wincenty Jagielski

Toruń, Słowackiego 67.

4120

Prywatna Szkoła

im. św. Teresy

Dr. Z. Szczepkowskiej

Toruń, Kościuszki 4.

przyjmuje między 12—13 godz. zapisy dzieci w wieku 6—13. Od jesieni zniżka czesnego, specjalny wóz tramwajowy Bydgoskie-przedm. — szkoła i z powrotem. 3763

Absolwentka

Wolskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Gdańsku władająca dobrze językiem polskim, niemieckim i angielskim, poszukuje posady.

Sklep

wyrobów tytoniowych i przyborów piśmiennych, dobrze zaprowadzony w centrum miasta do sprzedania, (okazja dla emeryta). Oferty do „Dnia Pomorskiego“ pod 4105.

Lekarz

3910

-dentysta z dobrą praktyką ze względów rodzinnych poszukuje zastępstwa na miesiąc lipiec i sierpień **w Toruniu.** Zgłoszenia kierować proszę pod adresem: Marta Żukowska-Leśniewska, Lubliniec, Górny Śląsk.

Chiromanta

grafolog, wieloletnia praktyka, przepowiada przyszłość, teraźniejszość, horoskopy nieomylne, honorarjum niskie Toruń, ul. Bydgoska 26, parter. 4106

Detektyw

no - wywiadowcze biuro „Iksmada“, Toruń, Sukiennicza 4. II ptr. załatwia wszelkie sprawy także familijne. 2601

Letnisko

wolne 3 pokoje w uroczem zakątku korzystnie oddam. Zgłoszenia: Puszakowski, Silno, pow. Toruń. 4102

Lekcji

gry na pianinie tanio i gruntownie — udziela Pieszchałowa z Wycisłów, Toruń, Katarzyny 5, III. p. 4112

Skradzioną

książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Starogard oraz wykaz osobisty pod nazwą Brunon Theil Toruń, unieważniam. 4113

Łodzie

wszelkiego rodzaju wykonywa fachowo na obstalunek. B. Rupiński, Toruń, Rybaki 21. 4119

Sprzedam

korzystnie pianino. Toruń, Klonowicza 37, m. 9, godz. 3—7 po poł. 4118

Potrzebna

maszynistka

do pracy biurowej. Adres w Admin. „Dnia Pomorskiego“. 4123

SPECJALNE

WŁOSKIE LODY

Specjalność **CASSATE.**

Przyjmuje się zamówienia do domu.

Toruń, Stary Rynek 29.

„Kieszonkowa Encyklopedja popularna“

stanowi nieodzowną książkę dla każdego inteligentnego człowieka. Cena przystępna dla wszystkich. Książka powinna być w każdym domu kulturalnym. Materjał bogaty. Żądajcie prospektów: (dołączyć znaczek na porto) Kraków, Józefitów 10. (Poszukujemy zastępców). 3515

Toruńska

Pilnikarnia i Szlifiernia

nacina tępe pilniki i raszple każdego rodzaju jak i ostrzy fachowo brzytwy, nożyce, noże (wolfa) i t. d. Toruń, Piekary 27, tel. 638. 4103

Przetarg.

W piątek, dnia 3-go bm. sprzedawać będę w Toruniu, Przedzamcze 4, partję nowych damskich bucików i bardzo wiele najrozmaitszych mebli. 4104

Ramczykowski.

REPERTUAR

TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dn. 2. VI. teatr nieczynny.

W piątek dnia 3 bm. o godz. 20-tej **„KIKI“** Komedja w 3 aktach A. Puccini

W sobotę dnia 4 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa z Ciechocinka Inauguracja Sezonu Operetkowego PREMJERA **„Wiktorja i Jej Huzar“** Operetka w 3 aktach z prologiem Abrahama z wyst. Elny Gistedt

W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 16-tej przedstawienie popołudn. **„Głupi Jakób“** Komedja w 3 aktach T. Rittnera. Ceny zniżone.

W niedzielę. dn. 5 bm. o godz. 20-tej Wznowienie Gośc. występ Janusza Nowackiego artysty Teatru Polskiego w Poznaniu **„ROXY“** Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Rząd junkrów, baronów i inflacjonistów wschodzi nad Niemcami

Berlin (PAT) Po całodziennej konferencji w sprawie utworzenia rządu von Papen udał się o godz. 20,30 do prezydenta Hindenburga, przedstawiając mu listę kandydatów, których pozyskał dla nowego rządu. Skład listy jest następujący: ministerstwo spraw wewn. baron von Gayl, Reichswehra Schleicher, gospodarstwo prof. Warmbold, wyżywienie i komisarjat spraw wschodnich baron von Braun, poczta i komunikacja prezydent okręgowej dyrekcji kolejowej Rzeszy w Karlsruhe Ektz von Rübenach. Konferencję z innymi kandydatami von Papen będzie prowadził dziś .

Berlin, (PAT.). Prasa w obszernych komentarzach omawia szanse desygnowania von Papena kanclerzem przyszłego gabinetu. „Vorwärts" oświadcza, że rząd koncentracji narodowej jest rządem inflacjonistów. Niebezpieczeństwo grozi polityce zagranicznej, walucie i ubezpieczeniom społecznym. „Berliner Tageblatt" nazywa gabinet von Papena rządem baronów. „Börsen Ztg." wyraża przekonanie, że nowy gabinet nie będzie mógł uzyskać trwałej większości w parlamencie, tak że należy liczyć się z rozwiązaniem Reichstagu i rozpisaniem nowych wyborów.

Berlin, (PAT.). Desygnowany na kanclerza Rzeszy von Papen prowadził w Reichstagu konferencję z kandydatami do poszczególnych tek ministerjalnych. Według informacji, dotychczas wyrazić mieli zgodę na wstąpienie do rządu von Gayl jako minister spraw wewn. i nadburmistrz Lipska Goerdeler jako minister pracy. Minister Schaetzel, delegat bawarskiej partji ludowej, uzależnił swą zgodę od władz partyjnych. Ambasador niemiecki w Londynie von Neurath, upatrzony na stanowisko ministra spraw zagr., dotychczas do Berlina nie przybył.

Berlin, (PAT.). W związku ze zmianą gabinetu pojawiły się pogłoski o bliskiem ustąpieniu prezydenta Banku Rzeszy Luthera, którego stanowisko miałby objąć z powrotem dr. Schacht. Tego rodzaju zmiany personalne pewne koła polityczne łączą z możliwością inflacji, za zwolennika której uchodzi dr. Schacht. Jedna z agencyj prasowych ze źródła miarodajnego kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom o ustąpieniu Luthera.

Paryż, (PAT.). „Francja — pisze Pertinax — nie ubolewa z powodu wypadków, jakie rozegrały się po tamtej stronie Renu, gdyż zerwały one zasłonę z prawdziwych kierowników Niemiec. Przywódcy militaryzmu, junkrzy i biurokracji, wypełniający obecny rząd, rządzili również samowładnie poprzednimi gabinetami.

Oszust-zamachowiec-podżegacz
Czarne karty z przeszłości przyszłego kanclerza Rzeszy

Londyn, (PAT.). Omawiając powierzenie misji tworzenia rządu niemieckiego von Papenowi, „Daily Telegraph" podaje rewelacyjne i kompromitujące szczegóły z czasów jego karjery jako attaché wojskowego w ambasadzie niemieckiej w Waszyngtonie w okresie wojny. Dzienniki piszą, że von Papen brał udział w fałszowaniu paszportów, przygotowaniach zamachów bombowych i usiłowaniach unieruchomienia amerykańskich fabryk amunicji, pracujących dla Ententy, za co na żądanie Waszyngtonu odwołano go stamtąd w końcu roku 1915. „Daily Telegraph" przypomina także rolę von Papena jako podżegacza do powstań antyangielskich w Indjach i Irlandji.

Berlin, (PAT.). „Vorwärts" donosi, że von Papen zgłosił wystąpienie ze stronnictwa centrowego.

Berlin, (PAT.). Biuro Wolffa wyjaśnia wbrew poprzednim informacjom, że desygnowany na kanclerza von Papen nie jest od ostatnich wyborów do sejmu pruskiego członkiem frakcji centrowej.

Belgja, Anglja i Francja w obronie Pomorza

Bruksela, (PAT.). Prasa belgijska codziennie oświetla w artykułach wypadki gdańskie i stanowisko Niemiec w tej sprawie.

„La Nation Belge" zamieszcza sensacyjny artykuł, zatytułowany: „Francja rządzi pokojem i wojną". Autor zastanawia się nad możliwością wojny i wyciąga następujące konkluzje:

„Im więcej się Niemcom ustępuje, tembardziej stają się one aroganckie, domagają się rewanżu i wściekają się przeciwko Polsce. Na szczęście jest jeszcze jeden środek uniknięcia wojny. Podaliśmy już go kilkakrotnie i nie ominiemy żadnej sposobności, aby go powtórzyć, a mianowicie, że FRANCJA POWIE WYRAŹNIE I GŁOŚNO, IŻ NIE PORZUCI POLSKI I CHWYCI BEZ NAMYSŁU ZA BROŃ PRZECIWKO NIEMCOM, JEŚLI TE DOTKNĄ SIĘ TYLKO KORYTARZA POLSKIEGO. Ten zimny natrysk najzupełniej wystarczy, by ochłodzić wojenne zapały hitlerowców i innych odwetowców niemieckich. Zresztą one same wiedzą lepiej to, niż kto inny, że jedno słowo Francji wystarczy, by zostały skazane na bezsilność.

Londyn, 2. 6. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin jeden z członków izby poruszył sprawę fałszywych i alarmujących wiadomości, jakie podał jeden z dzienników londyńskich, a które dotyczyły rzekomej koncentracji wojsk polskich w pobliżu Gdańska w zamiarze okupacji Wolnego Miasta. Deputowany zapytał ministra Simona, czy nie byłoby najwłaściwszem wprowadzenie przepisów ustawodawczych, zabraniających dziennikom pod karą grzywny ogłaszania względnie publikowania oświadczeń, mających na celu zatruwanie dobrych stosunków. Minister Simon odpowiedział, że wprawdzie niema powodu do zmiany obowiązującego w tym zakresie obecnego ustawodawstwa angielskiego, ale z drugiej strony oczywiście potępia on jaknajbardziej stanowczo tego rodzaju postępowanie.

Stabilizacja cen na rynku światowym ...i nieporozumienia

Londyn, (PAT.). Prasa ogłasza komunikat departamentu stanu Waszyngtonu:

Ambasador angielski w Waszyngtonie zapytał rząd amerykański, czy Stany Zjedn. byłyby gotowe wziąć udział w konferencji ekonomicznej, mającej na celu stabilizację cen na rynku światowym. Po głębokim namyśle rząd Stanów Zjedn. za pośrednictwem Mellona, swego ambasadora w Londynie odpowiedział przychylnie. Komunikat zaznacza następnie, że zgodnie z propozycją londyńską zamierzona konferencja nie miałaby nic wspólnego z konferencją w sprawie odszkodowań, długów i rozbrojenia.

Komunikat kończy się zdaniem: Rząd Stanów Zjedn. porozumiał się z Anglją co do tego, iż rząd angielski zwróci się do Francji, Włoch i innych mocarstw.

Londyn, (PAT) Pomiędzy Wielką Brytanją a Stanami Zjedn. powstało znamienne nieporozumienie na tle komunikatu, ogłoszonego w Waszyngtonie przez departament stanu co do ewentualnego zwołania przez Wielką Brytanję międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Brytyjski minister spraw zagr. Simon złożył dziś w izbie gmin oświadczenie, które stanowi grzeczne, ale wyraźne zdezawouwanie komunikatu dapartamentu stanu Ameryki. Z oświadczenia Simona wynika, że rząd brytański ma przedewszystkiem na myśli omówienie spraw ekonomicznych w ramach konferencji lozańskiej, a nie całkowicie od niej odrębnych, jak to usiłował przedstawić komunikat amerykański. Również wybór Londynu jako miejsca dla omówienia spraw ekonomicznych wcale nie zdaje się być proponowany, jak to przedstawia komunikat amerykański. Wreszcie minister Simon zaprzecza także, jakoby rząd angielski uzgodnił z rządem Stanów Zjedn. kwestję porozumienia się z Francją, Włochami i innemi zainteresowanemi mocarstwami, jak głosi komunikat amerykański.

Centralny syndykat importerów polskich we Francji

Z inicjatywy Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu odbyło się na terenie Francusko-Polskiej Izby Handlowej w Paryżu zebranie przedstawicieli kilku najpoważniejszych polskich firm eksportowych oraz importerów polskich produktów we Francji, w wyniku którego zostało ukonstytuowane zrzeszenie zawodowe p. n. „Centralny Syndykat Przedstawicieli i Importerów Polskich we Francji".

Do zadań, jakie Syndykat wysunął na czoło swego programu należy kwestja zrzeszenia wszystkich firm francuskich i polskich zainteresowanych w imporcie produktów polskich do Francji celem zorganizowania go na właściwych zasadach handlu międzynarodowego oraz współpraca z władzami i organizacjami polskiemi i francuskiemi we wszelkich dziedzinach dotyczących handlu francusko-polskiego.

Spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 28 maja, wynosiła 288.637 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.974 osób. — Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 209 osób i wynosi obecnie 42.744 bezrobotnych.

Powódź w Niemczech

Lipsk, (PAT). Stan wody na Muldzie i Elsterze podniósł się w ciągu dnia dzisiejszego o przeszło 3 metry ponad stan normalny. Znaczne obszary w okolicy Lipska i Dessau stoją pod wodą, przyczem wielkie obszary pól ze zbożem uległy całkowitemu zniszczeniu. Wylała również Łaba, której poziom wody podniósł się o 4 i pół metra. Powódź wyrządziła wszędzie bardzo znaczne szkody. Na wielu odcinkach została przerwana komunikacja.

Konferencja polsko-sowiecka w sprawach granicznych

Wilno, (PAT.). Dn. 30 maja odbyła się konferencja polsko-sowiecka, poświęcona sprawom granicznym. M. in. omówiono sprawę zabłąkanych patroli granicznych. Zagadnienie to uproszczono o tyle, że niezwłocznie po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, w jaki sposób patrol znalazł się na obcem terytorjum, będzie on skierowany do swego oddziału.

Rząd silnej ręki w Rumunji

Bukareszt, (PAT). Dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnego wyjaśnienia w kryzysie rządowym. Król oczekuje z wszelkiemi propozycjami przyjazdu Titulesco spodziewanego w piątek. Szef partji liberalnej Duca oświadczył gotowość znalezienia środków dla wyjścia z kryzysu w razie utworzenia rządu wyłącznie liberalnego. W kołach politycznych spodziewane jest, że w razie, gdyby Titulesco nie stworzył rządu koncentracyjnego, zostałby powołany bezpartyjny rząd silnej ręki z wojskowym na czele.

Samolot litewski w Niemnie
Kurtuazja władz polskich

Wilno, (PAT.). Dzienniki tutejsze donoszą, że onegdaj w nocy podczas manewrów litewskiej floty powietrznej, odbywających się na pograniczu polsko-litewskiem zderzyły się dwa samoloty na wysokości około 120 metrów. Jeden z nich spadł na terytorjum litewskie, drugi zaś, z którego lotnicy wyskoczyli na spadochronach, spadł na terytorjum polskie i wpadł do Niemna. Władze polskie powiadomione niezwłocznie przy pomocy pogotowia saperów wydobyły samolot z wody po 4-godzinnych pracach.

Dunikowski jednak oszustem?

Paryż, (PAT.). W dniu wczorajszym inż. Dunikowski miał powtórzyć swe doświadczenie w obecności rzeczoznawców. O godz. 15 sprowadzono Dunikowskiego taksówką do szkoły centralnej. O godz. 16,50 Dunikowski opuścił gmach szkoły centralnej, czyniąc wrażenie niezwykle zdenerwowanego. Na pytanie, jaki był przebieg próby, obrońca oskarżonego oznajmił, że Dunikowski nie życzy sobie, by mu wykradziono sekret. Zdaniem prasy paryskiej, Dunikowski stanie przed trybunałem pod zarzutem usiłowanego oszustwa.

Park Narodowy w Pieninach

Warszawa, (PAT.). „Monitor Polski" z dn. 1 czerwca zamieszcza rozporządzenie p. ministra rolnictwa z dn. 23 maja b. r. o stworzeniu z rezerwatu w Pieninach jednostki organizacyjnej — szczególnej pod nazwą Park Narodowy w Pieninach.

Pangalos skazany na banicję

Ateny, (PAT.). Rada bezpieczeństwa postanowiła skazać generała Pangalosa na banicję, wyznaczając mu jako miejsce pobytu wyspę Korfu. Trzy inne osoby zesłane będą na wyspy archipelagu greckiego. Pangalos ma prawo odwołać się jeszcze od tej decyzji.

Tragiczny wypadek na Niemnie

Grodno, (PAT). Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj we wsi Szczerbowicze w pow. grodzieńskim. Mianowicie grupa młodzieży z tej wsi w liczbie 7 osób pojechała łodzią na Niemen. W pewnym momencie wskutek lekkomyślnego balansowania łodzią, łódź się przewróciła, a jadący wpadli do rzeki bardzo głębokiej w tem miejscu. Pięcioro z jadących, w tem 4 dziewczęta i jeden chłopiec utonęło. Dwoje zdołano uratować. Narazie wydobyto zwłoki dwóch topielców, resztę zaś poniósł wartki nurt Niemna.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kowalkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł